



Profesorowie dyskutują o kierunku prac UAM

(Inf. wł.)
Jaki kierunek pracy obierze Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu w najbliższych latach? Kto re nauki powinny się szczególnie rozwijać? Jakich potrzeb Uniwersytetowi inwestycji, dla wykonania jego zadań?

Oto niektóre tylko zagadnienia spośród tych, które poruszono i próbowano rozwiązać na ostatniej konferencji. Została ona zwołana przez Komitet Uczelniany PZPR w porozumieniu z pracownikami nauki — członkami Stronnictwa Demokratycznego i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Wzięli w niej udział kierownicy katedr i zakładów UAM, wszyscy samodzielni pracownicy nauki oraz redaktorzy wydawnictw naukowych — razem ponad 100 osób. Po referacie rektora UAM, PROF. DR. KŁAFKOWSKIEGO do głosu zapisało się 30 profesorów, z których część oddała swoje wystąpienia „na piśmie, nie mogąc — z braku czasu — wygłosić ich osobiście.

Celem konferencji było zebranie materiałów zebrań i dyskusji w katedrach i zakładach naukowych, by móc wystąpić z pełnym programem perspektywicznego rozwoju UAM. Specjalna komisja przestudiuje te materiały, wyciągnie z nich wnioski i przedstawi senatowi UAM do zatwierdzenia projekt uchwały na temat przyszłego kierunku UAM.

Zmarł najstarszy polski gazeciarski

KALISZ (PAP)
27 ubm. zmarł w Kaliszu najstarszy gazeciarski w kraju — 83-letni Franciszek Parciński. Od z górą 70 lat Parciński trudnił się sprzedawaniem gazet. „Zawodu” tego nie zdradził Parciński nigdy, gdyż nie miał do ostatnich chwil swego życia trudnił się uliczną sprzedażą gazet, odmawiając zatrudnienia w kiosku.

Ponad 5 mln. zł z FOS dla Wielkopolski

(Inf. wł.)
W ub. sobotę odbyła się w Poznaniu konferencja, na którą przybyli — zaproszeni przez Wojewódzki Komitet SFOS — aktywiści z całego województwa. Konferencja poświęcona była omówieniu ubiegłorocznych dochodów i rozchodów SFOS-u. Fundusze swoje, pochodzące — jak wiadomo — ze społecznych składek, przeznacza SFOS na odbudowę lub rozbudowę tzw. obiektów trwałych — zarówno o charakterze gospodarczym jak i kulturalnym czy sanitarnym. Ogółem w 1958 r. przeznaczono na rozbudowę różnorodnych obiektów na terenie całej Wielkopolski 5.847.550 złotych. Z tego na gospodarkę przypadło 26,7 proc., na oświatę 20,2 proc., na sport 6 proc. (niewiele, bo sport finansowany jest m. in. z dochodów totalizatora sportowego), kulturę — 23,8 proc. i zdrowie 21,3 proc. Ilość odbudowanych lub rozbudowanych przez SFOS obiektów wyraża się cyfrą 214.

To zdjęcie co prawda wykonane zostało we wrocławskim parku, ale... czy przed czerwcem można będzie wykonać podobne? Nie wiadomo...

Fot.: T. Drankowski

Za tydzień — Targi

(Inf. wł.)
Ostatni tydzień przed otwarciem Wiosennych Targów przez znaczone na urządzenie samej ekspozycji. Od poniedziałku napływają tu liczne transporty z ekspozycjami od 1800

Z prac PWRN Wielkopolska może zwiększyć eksport

(Inf. wł.)
Na cotygodniowym posiedzeniu Prezydium WRN, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przedstawił sprawozdanie z wykonania postanowień uchwały WRN o podstawowych kierunkach działania (oczywiście — ze swego zakresu). Przedmiotem obrad był ponadto stan wykonania planu budownictwa mieszkaniowego w województwie w roku ubiegłym; ustalono także wytyczne w sprawie zadań nowej polityki mieszkaniowej na rok bieżący.

Szczególnie istotnym punktem obrad była informacja kierownika Wydziału Przemysłu, mgr. D. Balasiewicza na temat możliwości rozwoju produkcji artykułów eksportowych i antyimportowych przez przemysł terenowy. W kwestii tej Prezydium zapoznało się ponadto z wnioskami Komisji Przemysłu WRN.

W wyniku interesującej dyskusji postanowiono powołać w Wydziale Przemysłu Prez. WRN specjalną komórkę dla spraw eksportu i produkcji artykułów tak zwanych antyimportowych. Komórka ta w pierwszym rzędzie przystąpi do zbierania faktycznych możliwości wielkopolskiego przemysłu podległego radom narodowym — w zakresie rozszerzenia lub uruchomienia produkcji artykułów na eksport i umożliwiających wyeliminowanie w niektórych wypadkach importu (lub ograniczenie go).

Poza tym nowo powoływana komórka Wydziału porozumie się z Ministerstwem Handlu Zagranicznego dla ustalenia, w jakich krajach notuje się zapotrzebowanie na określone towary.

W toku posiedzenia Prezydium WRN postanowiło znaczniejszą sumę przyznać zespołowi sanatoriów w Kościanie — na cele rozbudowy.

Troje dzieci utonęło w jeziorze

GDĄŃSK (PAP)
27 ub. m. w godzinach wieczornych w miejscowości Tropy koło Ełbąga miał miejsce straszny wypadek. Troje dzieci w wieku od 8 do 12 lat: Regina i Bolesław Pietruszak oraz Jerzy Wawrzyszczuk weszło na cienki lód na Jeziorze Dróżno. Lód się załamał i dzieci utonęły.

Cena 50 gr

Głos

CZY TEL NIK

WIELKOPOLSKI

Co będziemy budować?
czytaj str. 3

Rok XV Wydanie AB Poznań, wtorek, 3 marca 1959 Nr 52 (4690)

„Matejko” najnowocześniejszym statkiem naszej floty

Zainstalowano już pierwszy polski silnik okrętowy o mocy 7.200 KM wyprodukowany w Zakładach „H. Cegielski”

GDĄŃSK (PAP)
Najnowocześniejszym statkiem naszej floty będzie zbudowany w Stoczni Gdańskiej jedenasty z serii popularnych 10-tysięczników „Jan Matejko”. Dzięki zobowiązaniom stoczniowców podjętym na cześć III Zjazdu statków wejście do eksploatacji 1 maja br. — tj. na 2 tygodnie przed terminem.

Na zbudowanie statku, wartość ok. 100 mln. zł składa się wysiłek nie tylko konstruktorów i stoczniowców, lecz również załóg blisko 200 zakładów

dostarczających stoczni maszyn, agregatów i setek różnych urządzeń. „Matejko” posiada zainstalowany pierwszy polski silnik okrętowy o mocy 7.200 KM, wyprodukowany w Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. To „serce” statku waży 383 tony, ma 10 m. wysokości i 12 m. długości, a jego wartość wynosi 1 mln. dolarów. Również pozostałe urządzenia siłowni m. in. agregaty prądowocze, mechanizmy pomocnicze oraz system rurociągów są najnowszej polskiej konstrukcji. Dalsze innowacje to: prototypowe windy krajowej konstrukcji, automatyczne zamknięcia luków dodatkowe pokłady w ładowniach oraz zmieniony układ masztów.

Wypożyczenie statku zapewni załozce znacznie lepsze warunki pracy i odpoczynku. „Matejko”, jako pierwszy statek naszej floty handlowej, otrzyma pełną klimatyzację pomieszczeń. Umożliwi to np. przy temperaturze powietrza minus 20 stopni utrzymać w kabinach temperaturę plus 20 stopni.

Nowością nie spotykaną dotychczas na naszych statkach

Z MYŚLĄ O NASZYCH CODZIENNYCH KŁOPOTACH

Żałoga Wytwórni Wyrobów Przemysłowych w Czarnej Wsi (woj. białostockie) podjęła w listopadzie 1958 r. cenne zobowiązanie dla uczczenia III Zjazdu Partii. Uruchomiono mianowicie produkcję pralek elektrycznych (jeden z zakładów na terenie Białostocczyzny) i do połowy lutego br. dostarczono odbiorcom przeszło 1000 sztuk pralek.

W br. włączono nową produkcję do ogólnych planów zakładu. Przewiduje się wyprodukowanie do końca roku 30.000 pralek. Ostatnio podjęte dodatkowe zobowiązanie podwyższa planowaną ilość o dalsze 3.000 sztuk, które załoga wykona poza planem.

Na zdjęciu: Władysław Rutkowski montuje wirnik pralki. CAF — fot. Uchymiak



Konferencja ZZZ przy HCP

Sukcesy i sprawy do załatwienia

(Inf. wł.)
28 lutego br. odbyła się w HCP konferencja sprawozdawczo-wyborcza zakładowej organizacji Związku Zawodowego Metalowców. W obradach, obok 270 delegatów oraz zaproszonych gości, wzięli między innymi udział — przedstawiciele CRZZ, sekretarz KM PZPR w Poznaniu — E. Hałas i przewodniczący ZG ZZZ — Kasprowicz.

Z referatów wynikało, że w 1958 roku w zakładzie dokonane zostały pozytywne przeobrażenia. Załoga pracuje coraz ofiarniej, a styl kierowania uległ widocznej poprawie. W rezultacie globalny plan produkcji na rok 1958 wykonano w 109 proc.

Mimo tego, wiele spraw wymaga jeszcze załatwienia. Między innymi należy uporządkować stawkę i uprościć system płac przy równoczesnym uporządkowaniu norm. Chodzi o to, by płace w swych porcjach były bardziej sprawiedliwe. Konieczne jest także otoczenie opieką oraz popieranie indywidualnego współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. Na czoło wysuwa się ponadto problem podnoszenia kwalifikacji. Trzeba opracować długofalowy plan szkolenia i doskonalenia pracowników w konkretnym zawodzie.

Statą bojącą stanowi nieprzestrzeżenie ustawodawstwa w zakresie przepracowania nadmiernych ilości godzin nadliczbowych. Temu zagadnieniu Rada Przedsiębiorstwa powinna poświęcić szczególną uwagę.

Zarówno w referatach, jak i dyskusji podkreślano konieczność załatwienia takich spraw jak na przykład podniesienie poziomu higieny i bezpieczeństwa pracy, rozwijanie życia kulturalno-oświatowego, założenie przyzakładowej przychodni przeciwgruźliczej, otwarcie własnego ośrodka wczasowego.

Po dyskusji wybrano nową radę przedsiębiorstwa oraz przyjęto uchwały i wnioski zmierzające do likwidacji istniejących niedomagań. (ak)

200 tys. ton węgla

Wszystkie zjednoczenia wykonały miesięczne zadania

KATOWICE (PAP)
Plan lutego został przez przemysł węglowy wykonany z nadwyżką wynoszącą około 200 tys. ton węgla. Wysokie przekroczenie planu zawdzięczają kopalnie realizacji zobowiązań przedzjazdowych. Wszystkie zjednoczenia węglowe wykonały plany miesięczne. Najlepiej mi okazały się Zjednoczenie Dolnośląskie oraz Zjednoczenie Jaworznicko-Mikołowskie.

Plan wydajności został przekroczony o 46 k% na roboczośćnikowej.

9—17 maja Tydzień Ziemi Zachodnich — 1 września Dzień TRZZ

V sesja Rady Naczelnej TRZZ

WARSZAWA (PAP)
1 bm. odbyła się w Pałacu Sztaszica w Warszawie V sesja plenarna Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich.

Obszerny referat sekretarza TRZZ — red. Edmunda Męclewskiego obejmował ocenę działalności Towarzystwa w roku ubiegłym i ramowy program prac TRZZ na rok bieżący. Referent podkreślił m. in., że integracja przywróconych Polsce po wojnie Ziemi Nadodrzańskich i Nadbałtyckich dokonana została ostatecznie i nie można w tym sensie mówić dziś o problemie Ziemi Zachodnich. Istnieje natomiast nadal pewna odrębna specyfika Ziemi Zachodnich, obejmująca m. in. takie sprawy, jak dalsze osadnictwo, zakończenie akcji uwłaszczeniowej, wykorzystanie potencjału produkcyjnego, umocnienie więzi społecznej różnych grup ludności na Ziemiach Zachodnich.

Główne wytyczne planu działalności TRZZ na rok bieżący zakładają m. in. aktywne współudział TRZZ w akcji budowy tysięcy szkół na Tyśiąclecie, uporządkowanie

Plany Bundeswehry

BONN (PAP)

W sprawozdaniu przedłożonym parlamentarnej komisji budżetowej, bński minister obrony Franz Josef Strauss oświadczył, że w 1961 roku Bundeswehra otrzyma 2.600 czołgów ciężkich dostarczonych przez firmę Hispano Suiza oraz 2.400 czołgów lekkich typu Hotchkiss. Z pierwszego zamówienia 1000 czołgów Hispano Suiza zbudowanych będzie w Anglii, zaś 1600 skonstruują zakłady niemieckie Henschel.

Koszt budowy jednego czołgu określił Strauss na kwotę 400 tysięcy marek (ok. 100 tysięcy dolarów).

Bundeswehra ma również o trzymać 200 samolotów typu Fiat-G-91. Pojedynczy aparat kosztować będzie 2,5 miliona marek.

Komisja budżetowa Bundeswehry zaaprobowala przedstawiony przez Straussa plan zakupów.

Co 30 sekund odbiornik radiowy

WROCŁAW (PAP)

— oto tempo produkcji, które osiągnęła w lutym br. załoga zakładów „Diora” w Dzierżonowie. Z taśm montażowych schodzi tu co dziesięć 80 odbiorników wysokiej klasy „Symfonia”, 300 odbiorników „Kaprysta”, 500 sztuk „Preludium”, 700—800 popularnych „Promyków”, duże ilości odbiorników „Nocturna”, „Sonatina” i innych.

Wizyta brytyjska w ZSRR wstępem do szerszych rozmów międzynarodowych

W dniu dzisiejszym Macmillan opuszcza Moskwę

MOSKWA (PAP)

Wizyta brytyjskiej delegacji rządowej, z premierem Haroldem Macmillanem i ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem, w Związku Radzieckim dobiega końca. Dzisiaj w godzinach południowych delegacja na pokładzie pasażerskiego samolotu odrzutowego „Comet IV” wraca do Londynu.

Goście brytyjscy po odwiedzeniu Kijowa i Leningradu przybyli w dniu wczorajszym w godzinach wieczornych do Moskwy.

Wraz z premierem Wielkiej Brytanii Haroldem Macmillanem, ministrem spraw zagranicznych Selwynem Lloydem i innymi członkami delegacji brytyjskiej, do Moskwy przybyli: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Anastazy Mikojan, minister spraw zagranicznych — Andrzej Gromyko i inne osobistości.

Na dworcu leningradzkim w Moskwie gości brytyjskich i towarzyszących im polityków radzieckich witali: F. Kozłow, A. Kosygin i inni.

W godzinach południowych odbyły się dalsze rozmowy między stroną brytyjską i radziecką. W czasie tego spotkania m. in. omawiany był komunikat końcowy, który opublikowany ma być w dniu dzisiejszym, na zakończenie wizyty delegacji brytyjskiej w ZSRR.

Korespondenci, którzy towarzyszyli delegacji brytyjskiej w czasie podróży, podają, że w Leningradzie doszło do spotkania między Macmillanem i Lloydem a Mikojanem i Gromyko. Spotkanie to miało się odbyć na życzenie strony brytyjskiej.

Zachodni korespondenci w Moskwie przywiązują dużą wagę do rozmów radziecko-brytyjskich, podkreślając jednocześnie, że celem wizyty Macmillana w ZSRR nie było osiągnięcie konkretnych rezultatów, lecz jedynie dokonanie wymiany poglądów z przywódcami radzieckimi.

Korespondenci ci zwracają jednocześnie uwagę na fragmenty przemówienia Macmillana w Leningradzie, a mianowicie jego stwierdzenie, że rozmowy, jakie przeprowadził z przywódcami radzieckimi,

Entuzjastyczne powitanie Makariosa na Cyprze

RZYM (PAP)

Entuzjastycznie witany wrócił w niedzielę do Nikozji po 3-letnim wygnaniu arcybiskup Makarios. Wzdłuż drogi na lotnisko ustawili się tysiące Cypryjczyków, którzy przypięli sobie kokardki narodowych barw Grecji. Wśród witających był obecny gubernator wyspy sir Hugh Foot. Oblicza się, że w Nikozji zgromadziło się, aby powitać Makariosa 200 tys. osób, niemal połowa greckiej ludności wyspy. Makarios z balkonu pałacu arcybiskupiego oznajmił zgromadzonemu, że „Cypr jest wolny”.

Pułkownik Grivas, wódz powstańców greckich, jest objęty amnestią, i otrzymał zezwolenie udania się do Grecji. Do tychczas jednak nie wiadomo, jakie są zamiary Grivasa.

Angielski pułk w NRF otrzymał pierwsze rakiety

BONN (PAP)

Wychodzący w Essen dzieńnik „Westdeutsche Allgemeine” podał w sobotę, że 27 lutego przybył do Dortmundu konwój z pierwszymi pociskami dla brytyjskiego 47 pułku broni rakietowej.

Rzecznik brytyjskiej armii reńskiej, zapytany w tej sprawie przez korespondenta agencji Reutera, oświadczył, iż w piątek do obozu 47 pułku w pobliżu Dortmundu przybył z Anglii konwój złożony z 20 pojazdów. Rzecznik uchylił się jednak od wyjawienia co przywiozły te pojazdy.

nak będą dużą pomocą w mających się odbyć rozmowach międzynarodowych.

W niedzielę przewodniczący Komitetu Wykonawczego Leningradzkiej Rady Miejskiej, N. Smirnow wydał obiad na cześć premiera Wielkiej Brytanii, Macmillana i ministra spraw zagranicznych, Selwyny Lloyda oraz towarzyszących im osób. Podczas obiadu przemówienia wygłosili: Macmillan, Mikojan i Lloyd.

Wicepremier ZSRR A. MIKOJAN podkreślił, że serdeczne przyjęcie, z jakim goście angielscy spotykają się na ziemi radzieckiej, ma swe źródło nie tylko w tradycyjnej rosyjskiej gościnności. Istnieje również polityczna strona zagadnienia — powiedział Mikojan, — a mianowicie wielkie pragnienie ze strony naszego narodu zachowania i utrwalenia pokoju między naszymi dwoma krajami i na całym świecie, pragnienie dobrych stosunków z Anglią i ze wszystkimi innymi państwami. Pragnie tego szczerze także rząd radziecki, który myśli tak samo, jak cały naród, i dąży do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Brytyjski minister spraw zagranicznych, Selwyn Lloyd podkreślił, że Anglia, podobnie jak i Związek Radziecki jest żywotnie zainteresowana w zachowaniu pokoju. Anglia jest krajem wysoko rozwiniętym o dużej gęstości zaludnienia — powiedział Lloyd. Rozumiemy, co znaczy wojna, i jakie straty niesie ona z sobą, a pokój może przynieść tak wiele dobrego!

Uważamy, powiedział Selwyn Lloyd, że jeśli nasza wizyta była pewnym wkładem do sprawy wzajemnego zrozumienia, to nie była ona zbyt cenna.

Na zakończenie swego krótkiego przemówienia, Selwyn Lloyd wznosił toast za pokój i przyjaźń między narodami.

CAF

Wysoka frekwencja w wyborach do republikańskich rad najwyższych

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka informuje o odbytych w niedzielę wieczorem w Moskwie posiedzeniu centralnej komisji wyborczej w związku z wyborami do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej.

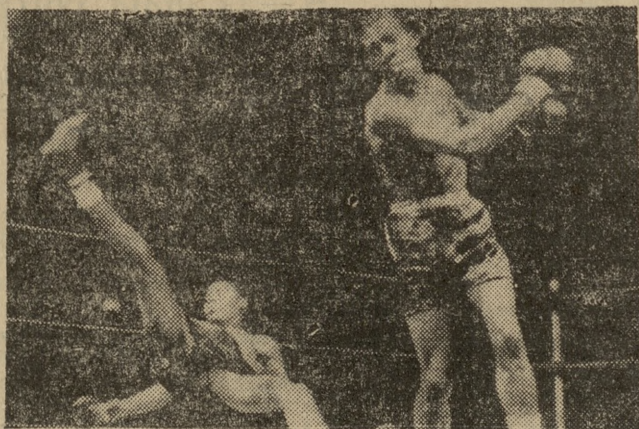
Przewodniczący komisji — W. Prochorow stwierdził na posiedzeniu, że w całej republice wybory przebiegały zgodnie z ordynacją wyborczą. Do godziny 18 w niedzielę prawie wszyscy uprawnieni do głosowania wypełnili już swój obywatelski obowiązek.

Według wstępnych danych do godziny 18 (niedziela) oddało swe głosy do Federacji Rosyjskiej — 93,15 procent wyborców, na Ukrainie — 99,92 procent, w Kazachstanie — 99,76 proc., na Białorusi — 99,97 proc., w Tadżykistanie — 99,97 proc., w Uzbekistanie — 99,77 procent.

PO STRASZLIWYM PRAWYM...

Fantastyczne zdjęcie z walki półfinałowej o „Złote Rekawice”, jakie odbyło się w Waszyngtonie pomiędzy Charlesem Clemons (z prawej) i leżącym na ziemi po strasliwym prawym Clemonsa — Larcy Robertsem.

CAF



Głos
na szerokim
świecie

Zapowiedź wielkiego manewru

Nie ulega wątpliwości, że powołany kilka miesięcy temu na watykański tron papież Jan XXIII jest człowiekiem o ogromnym temperamencie politycznym. Z niełatwą odwagą i ambicją podjął on problem, przed którym — jako zbyt trudnym do rozwiązania — cofali się jego poprzednicy.

Łatwo obliczyć, jakie korzyści odniósłby Kościół w wypadku realizacji celów zakreślonych przed zapowiedzianym synodem powszechnym.

Gdyby doszło do zjednoczenia obrządku prawosławnego, greckiego i innych obrządków wschodnich z Kościołem Katolickim — Watykan nie tylko wydatnie zwiększyłby swój „stan posiadania” pod względem liczby wyznawców, lecz jednocześnie otworzyłby sobie drzwi na rozległe i niezwykle ważne z punktu widzenia polityki światowej obszary, na których obecnie odgrywa jedynie minimalną rolę.

Gdyby ponadto doszło — już nie do zjednoczenia, lecz choćby tylko do „zawieszenia broni”, do jakiegoś niepisanego sojuszu między katolicyzmem a „heretykami” kościołami protestanckimi — dla Watykanu oznaczałoby to taki wzrost prestiżu i politycznych wpływów, który w poważnej części skompensowałby dotkliwe klęski Kościoła, poniesione przezeń w ciągu ostatnich stuleci.

Nietrudno dostrzec, że gra ta ma w swych dalekosiężnych intencjach wyraźne antysocjalistyczne ostrze. Watykan nie tai, że chodzi mu o zdobycie dogodniejszych pozycji wewnątrz lub w pobliżu krajów socjalistycznych, dla podjęcia zaplanowanej na długie lata ofensywy.

Wydaje się jednak, że byłoby dużym uproszczeniem, gdybyśmy oceniali inicjatywę Jana XXIII poprzestając na powyższym stwierdzeniu.

Podjęcie na serio strategicznego manewru, zakrojonego na tak szeroką skalę, pociągnąć musi za sobą różnorodne konsekwencje, niekoniecznie tylko negatywne.

Wielu dostojników katolickich manifestuje wprawdzie stanowisko, że „zwolanie synodu ekumenicznego nie może być uważane za wyraz kompromisu ze strony Kościoła Katolickiego. Zjednoczenie możliwe jest jedynie na zasadzie prymatu Kościoła Katolickiego i uznania, że Kościół Katolicki jest jedynie prawdziwy” — nikt jednak, kto myśli realistycznie, nie wątpi, że akcja taka nie mogłaby się obyć bez daleko idących kompromisów zarówno ze strony „schizmatyków” i „heretyków”, jak i ze strony „prawowiernego kościoła”. Wstępnym więc warunkiem, bez spełnienia którego cała akcja na rzecz zjednoczenia kościołów skazana jest z góry na fiasko — jest powściągnięcie elementów najbardziej fanatycznych w Kościele Katolickim, stworzenie atmosfery tolerancji wobec innowierców, a więc takiej atmosfery, której od dawna żąda nasza polityka wobec Kościoła.

Niedwuznacznie zresztą zażądał już tego wpływowi dostojnik Kościoła Grecko-Katolickiego, patriarcha Athenagoras I, stwierdzając, że wezwaniu do jedności powinny towarzyszyć konkretne czyny w duchu równoprawnienia, sprawiedliwości, wolności, duchowej i wzajemnego poszanowania.

Niewątpliwie także do jednego z wstępnych warunków, bez którego podejmowanie całej akcji na rzecz zjednoczenia kościołów traci sens, zaliczyć trzeba oczywistą konieczność ułożenia na innych niż dotychczas zasadach stosunków między Watykanem a rządami państw obozu socjalistycznego. Poprawa klimatu, eliminacja zacietrzewienia we wzajemnych stosunkach, zaniechanie podjaz-

dowej wojny wobec zarządzeń władzy ludowej — to także tendencje pozytywne, od dawna postulowane przez naszą politykę wobec Kościoła.

Ostatnie decyzje Jana XXIII zdają się świadczyć, że obecnie przeważa tendencja, która pragnie pogodzenia Kościoła ze współczesną rzeczywistością społeczną i polityczną.

Fakt ten, biorąc pod uwagę zrozumiałą zależność polskiego Episkopatu od nastrojów Watykanu, powinien wywrzeć wpływ i na stosunki między państwem a Kościołem w Polsce.

Stanowisko naszego państwa wobec tych przemian jest w sposób widoczny przychylny.

W polityce zdarzają się zresztą dość często takie sytuacje, gdy realistyczna kalkulacja każe uznać za pozytywne zjawisko fakt, iż kontrpartnery politycznej gry wyzbywa się swych rażącej słabości, urealniania swą taktykę wycofując się ze straconych na dogodniejszej pozycji.

Inna rzecz, że za wcześniej jeszcze, aby przesadzać, iż zapowiedziany przez Jana XXIII wielki manewr strategiczny nie rozpłynie się w wirze sporów między różnymi stronnictwami watykańskimi.

Próby modernizacji Kościoła Katolickiego podejmowane były wielokrotnie. Również myśl połączenia kościołów chrześcijańskich nie jest nowa. Już Leon XIII oświadczył natychmiast po wyborze, że przywrócenie jedności chrześcijan różnych obrządków będzie głównym celem jego pontyfikatu. Czy tym razem historia się powtórzy czy nie powtórzy — dziś jeszcze przewidzieć niepodobna.

T. JĘDRZEJEWSKI

MINISTERIALNA DZIELNICA



W Brukseli trwa obecnie budowa dzielnicy administracyjnej, gdzie znajdą pomieszczenie liczne ministerstwa. W nowych gmachach będzie pracowało 7.000 funkcjonariuszy ministerialnych. Dzielnica zajmie 6 ha powierzchni.

CAF

Mikojan o rozmowach brytyjsko-radzieckich

MOSKWA (PAP)

Przemawiając 26 lutego na przedwyborczym zebraniu w Rostowie nad Donem pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Anastas Mikojan, poruszył szereg zagadnień związanych z obecną sytuacją międzynarodową.

Poruszając sprawę wizyty Harolda Macmillana w Związku Radzieckim Mikojan oświadczył, iż na początku odnosiło się wrażenie, że premier brytyjski kroczy drogą poszukiwań rozwiązania doniosłych problemów, poszukiwań możliwych do przyjęcia dla obu stron. Przejawił on

inicjatywę i zgłosił szereg propozycji w sprawach handlu i wymiany kulturalnej. Dążenie to, rzecz jasna, podzielaliśmy.

W rozmowach Macmillana z Chruszczowem — stwierdził Mikojan — dokonano pożytecznej wymiany poglądów i wyjaśniono wzajemne stanowiska. Jednakże później w rozmowach w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i kwestii berlińskiej premier, być może, pod pewnym wpływem ciążących na nim zobowiązań sojuszniczych, wybrał niecelastyczną linię. Mikojan dodał również, że Harold Macmillan pominął milczeniem propozycję Nikity Chruszczowa w sprawie angielsko-radzieckiego paktu o nieagresji, na rzecz którego premier Anglii poprzednio sam się wypowiadał.



NIEBEZPIECZNY STOPIEN RADIOAKTYWNOŚCI W STANIE MINNESOTA

Jak podaje „Washington Post” dr Maurice Visscher, członek stałego Komitetu do Spraw Energii Atomowej oświadczył, że stopy radioaktywności w szeregu produktów rolnych w stanie Minnesota przekroczył znacznie granicę powyżej której nasilenie radioaktywności uznane jest za szkodliwe dla zdrowia ludzkiego.

WALKI W OMANIE TRWAJĄ

Z Omanu napływają wiadomości o zaostrzających się walkach między powstańcami a wojskami brytyjskimi. Wojska brytyjskie w liczbie 15 tysięcy żołnierzy usiłują zdobyć pozycje powstańcze w górskim okręgu Dzebel al Ahdar. Samoloty brytyjskie dokonują barbarzyńskich nalotów na tamtejsze osiedla. Wśród ludności cywilnej jest wielu zabitych.

150 TYS. CHŁOPÓW KUBAŃSKICH OTRZYMAŁO ZIEMIĘ

Jak donoszą z Hawany, premier Kuby — Fidel Castro oznajmił w środę, że z reformy rolnej skorzystało już około 150 tysięcy chłopów w prowincji Oriente. Działki, które otrzymali, stanowiły własność wielkich posiadaczy ziemskich.

Konflikt austriacko-włoski o południowy Tyrol

Od dłuższego czasu pomiędzy Austrią a Włochami trwają napięte stosunki polityczne z powodu Tyrolu południowego, do którego obydwaj państwa roszczą sobie pretensje terytorialne. Podział kraju po wojnie na część włoską i austriacką nie zadowolił żadnej ze stron. Obydwaj narodowości domagają się obecnie praw autonomicznych. Ostatnio zatarg przybrał na sile.

Młodzieżowa organizacja neofaszyzowska w Rzymie „Giovane Italia” („Młode Włochy”) zorganizowała w tych dniach pochód demonstracyjny przed Palazzo Chigi, siedzibę ministerstwa spraw zagranicznych. Niesiono transparenty z napisem: „Południowy Tyrol jest włoski”. Takie same napisy pokrywały mury domów w śródmieściu. Policja użyła sił i strażackich do rozprzeczania demonstrantów.

W Austrii Związek Tyrolczyków Iselberg domaga się przekazania konfliktu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych lub Międzynarodowemu Sądowi w Hadze. (fh)

Znaczki pocztowe --- protestem

Reakcyjni w południowych stanach USA prowadzą, jak wiadomo, zaciętą kampanię przeciwko wspólnemu nauczaniu dzieci białych i Murzynów i przeciw decyzji Sądu Najwyższego USA, nakazującej od bywanie wspólnych zajęć szkolnych bez różnicy rasy i wyznania.

Jednym ze sposobów protestu przeciwko tej kampanii w stanach południowych są znaczki pocztowe, na których przedstawiono podobiznę A. Lincolna, tego wielkiego prezydenta USA, który walczył o równouprawnienie Murzynów. Znaczki pocztowe z jego podobizną naklejane są głową w dół. Stempel pocztowy głosi, że ten rodzaj protestu stosowany będzie dotąd, dopóki stany południowe nie otrzymają swych praw. (fh)

Dalsze starcia i demonstracje w krajach afrykańskich

Władze odpowiadają masowymi represjami

LONDYN (PAP)

Sytuacja w poszczególnych krajach afrykańskich, gdzie doszło ostatnio do starć między ludnością cywilną a policją i wojskiem jest nadal napięta, przede wszystkim zaś napięcie panuje w Nyassie, południowej Rodezji, Somali włoskim, Kongo francuskim i belgijskim jak również w Unii Południowo-Afrykańskiej.

W Nyassie w miejscowości Chigaru doszło w piątek do nowych starć między Afrykańcami i policją. Kilka osób zostało zabitych i rannych. Również w stolicy tego kraju Blantyre doszło do walk między Murzynami a policją. Policja w brutalny sposób za-

atakowała Afrykańczyków, którzy broniąc się obrzucili ją kamieniami.

Szereg dróg w Nyassie znajduje się nadal pod kontrolą Murzynów.

W południowej Rodezji trwają nadal aresztowania działaczy afrykańskiego kongresu narodowego. Miejscowe władze rozpoczęły zakrojona na szeroką skalę „akcję pacyfikacyjną”. Działacze afrykańscy osadzeni są w obozach koncentracyjnych.

Również w Somali włoskim, gdzie doszło do starć między policją i wojskiem, a miejscowa ludność w dniu 25 ubm. władze przeprowadzają masowe aresztowania i pacyfikacje. Aresztowano m. in. wszystkich przywódców Ligi na rzecz Wielkiego Somali. W Mogadyszu nadal obowiązuje zakaz opuszczania domów przez Murzynów.

W Kongo Belgijskim doszło do nowych zafę, kiedy ludność murzyńska demonstrowała przeciwko płaceniu podatków. Do szczególnie burzliwych starć doszło w miejscowości Thysville, gdzie wzniesiono nawet barykady na ulicach. W czasie starć z policją demonstranci obrzucili samochody policyjne kamieniami. Na pomoc wezwano wojsko. Dokonano masowych aresztowań.

Jak wynika z doniesień napływających z Nyassy oraz południowej i północnej Rodezji sytuacja jest tam nadal napięta. W południowej Rodezji pojawiły się w niedzielę ulotki nawołujące do strajku powszechnego na dzień 2 bm. na znak protestu przeciwko aresztowaniu 435 działaczy afrykańskiego kongresu narodowego. Stan wyjątkowy, wprowadzony przed trzema dniami trwa nadal.

W różnych częściach Nyassy odbywają się demonstracje ludności murzyńskiej. Około 300 osób manifestowało w miejscowości Zomba. Odbyły się dwa zebrania afrykańskiego kongresu narodowego, z których jedno zostało rozprzeczane przez policję.

Votum zaufania dla rządu Segniego

RZYM (PAP)

W piątek w godzinach wieczornych odbyło się we włoskiej Izbie Deputowanych głosowanie nad votum zaufania dla chadeckiego rządu premiera A. Segniego. 333 deputowanych wypowiedziało się za udzieleniem votum zaufania nowemu rządowi włoskiemu, a 248 przeciwko.

Przed 10 marca

Wyniki dyskusji w „Chifie”...

Założa Fabryki Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu ma poważne kłopoty. Trudno bowiem dysku- tować nad planami, wysu- wać kontrproponycje do pla- nu, jeśli nie wie się, ile, czego i dla kogo będzie się produkować już w I roku 7- latki. Dotychczas głównym odbiorcą produkcji „Chify” była Centrala Handlu Za- granicznego „Varimex”. — Brała ona 50 proc. całej pro- dukcji. Na ten rok jednak umowy dotąd nie podpisała i zakład nie ma szczegóło- wego planu asortymentowe- go. Brak takiego planu cią- ży na całokształcie przed- zjazdowej dyskusji.

...Poznańskiej Emalierni

Kontrplan zakładu przewi- duje zwiększenie wartości produkcji w 7-lacie z 533.272,1 tys. zł do 573.973,1 zł, czyli o 40 mln. 700 tys. zł. Wniosków wpłynęło do- tychczas 38, z których 8 już wykonano. Dyskusja trwa.

...i Gazowni

Kontrplan zakłada zwięk- szenie produkcji w 7-lacie z tym, że w poszczególnych latach produkcja będzie niż- sza od planowanej. Szczegół- nie trudne będą lata do 1962 roku. W wytycznych, nie przewiduje się bowiem ko- nieczności remontów pie- ców, których stan jest ka- tastroficzny. Jak informują Zakłady Gazownictwa Okrę- gu Poznańskiego, roczny de- ficyt gazu sięga dziś ca 20 mln. m³. Uratować sytuację może tylko szybka budowa centralnej gazowni w Ko- ninie. Zakłady sugerują również konieczność zwięk- szenia projektowanej mocy tej gazowni z 75 tys. m³ na 180 tys. m³ gazu na dobę. Jest to poprawka bardzo istotna, lecz — sądząc ze stanu technicznego, chociaż- by naszej, pocziwej staru- szki, gazowni poznańskiej — wydaje się niezbędna. Po- nieważ dokumentacja tech- niczna dla konińskiej ga- zowni, prawdopodobnie, jest już w opracowaniu — na- myślać się i decydować trzeba szybko. Będą mniej- sze koszty. (p. ch.)

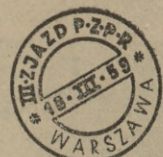
Tragiczna podróż taksówką



Wystawa czepków wielkopolskich

Wydział Kultury Prezyd. WRN w Poznaniu pielęgnuje tradycje lu- dowe regionu wielkopolskiego. O- statnio, jego staraniem, organizo- wana została wystawa czepków wielkopolskich.

Ma ona charakter obyczajowy. Od 26 lutego br. można oglądać cie- kawe eksponaty w leszczyńskim Domu Kultury. Po 3 tygodniach wystawa rusza dalej, do Rawicza, Krotoszy i innych miast połud- niowych powiatów województwa. Oprawa plastyczna wystawy zo- stała wykonana przez znanego ar- tystę-plastyka — Zbigniewa Kaję, eksponaty zebrał St. Chmielewski, a nadzór ogólny spoczywa w do- świadczonej rękach Wiesławy Ci- chowicz. (San)



Co będziemy budować?

Błędy w polityce inwesty- cyjnej lat ubiegłych spowodowały pewien spa- dek zainteresowania dla budownictwa przemysłowego w naszym kraju. Od bezustan- nego popularyzowania każdego nieomal obiektu minionego planu 6-letniego przeszliśmy do zbytnej obojętności wobec nowych zamierzeń inwestycyj- nych. Jedną skrajność godną drugiej.

Warto więc, na pewno warto zainteresować się pokrótce głów- nymi poczynaniami inwestycyj- nymi w najważniejszych choć- by dziedzinach naszej gospo- darki przemysłowej, w prze- myśle maszynowym i hutni- czym. Niektóre z nowych o- biektów będą tu kluczowymi pozycjami naszej gospodarki i postawią nas w rzędzie czo- łowych producentów świata. Ogólnie jednak biorąc należy podkreślić, że jeśli w planie 6-letnim przeważały na ogół wielkie, nowe obiekty, pochła- niające nieraz ponad połowę kosztów na ustawienie hal i budynków, to obecnie inwe- stycje będą polegały głównie na rozbudowie i unowocześ- nieniu już istniejących zakła- dów produkcyjnych. Inwesty- cje siedmiolatką będą więc ekonomiczniejsze i znacznie efektywniejsze.

W Ostrowcu Świętokrzyskim zbudowana zostanie w siedmio- latce największa w kraju pra- sownia z prasą o nacisku 6 tys. ton. Zakład ten odciaży gruntownie kosztowny import ciężkich odcuików dla przemy- słu maszynowego. Kosztom mi- liarda zł przeznaczonych na tę inwestycję będziemy mogli zlikwidować najpóźniej, „waskie gardło” całego prze- mysłu maszynowego.

Pod Starachowicami zbu- dowane zostaną zakłady wzboga- cania piasków żelazistych. Dzięki zastosowaniu nowych metod uszlachetniania nieuży- tecznych dotychczas piasków żelazodajnych uzyskamy wsad dla hutnictwa o zawartości po- nad 90 proc. żelaza. Roczna produkcja przyniesie tu 300.000 ton żelzgrudy, uniezależniając poważnie nasze hutnictwo od importu rud.

W hutnictwie cynku, dzięki budowie nowej huty tlenku cynku w Miasteczku k. Tar- nowskich Gór będziemy uży- skiwali rocznie ok. 30 tys. ton cynku, m. in. z nieużytkowa- nych dotychczas zwałów ko-

palnianych utlenionej rudy cynku.

W zakresie kopalnictwa naj- większą inwestycją będzie jed- nak wielki kombinat miedzi na Dolnym Śląsku. Co ozna- cza dla naszego przemysłu, zwłaszcza elektrotechnicznego, produkcja miedzi na wielką skalę — nie trzeba chyba wy- jaśniać. Miedź stała się surow- cem nr 1 na całym świecie.

Wypada tu także przypom- nieć o planowanym w siedmio- latce drugim etapie rozbudo- wy huty aluminium w Skaw- nie. Zdolność produkcyjna tej huty wzrośnie. Zwiększając trzykrotnie produkcję alu- minium w planie 7-letnim będziemy w stanie wprowa- dzić ten metal m. in. również do budownictwa.

O planach rozbudowy huty im. Lenina pisano już szcze- gółowo, pozostaje więc jedynie

Dobry hodowca...



...często musi być również i dobrą mamką dla swych wychowanków. CAF-fot.

II Rocznik RNE

Przed rokiem ukazał się po raz pierwszy nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego „Rocznik 1957 Rady Naukowo-Ekon- omicznej przy Prezydium WRN w Poznaniu”. Obecnie, z chwilą ukaza- nia się II tomu „Rocznika” — mamy pewność, że pożyteczne to wydawnictwo znajduje swe stałe miejsce na naszym rynku edytorskim.

Skład rady redakcyjnej „Rocznika” z prof. dr. Fl. Barcińskim na czele gwarantuje naukowy poziom publikowanych materiałów. Wy- daje się wszakże, iż nakład 1200 egzemplarzy może nie zaspokoić w pełni zapotrzebowania na tego typu wydawnictwo. Powinno się ono bowiem znaleźć we wszystkich bibliotekach o charakterze nauko- wym i pedagogicznym, a także trafić do prezydiów WRN w ca- łym kraju, niektórych stołecznych urzędów; wydaje się poza tym, iż bezsporna korzyść ze studiowania „Rocznika” mogłoby odnieść człon- kowie prezydiów PRN naszego wo- jewództwa.

Na treść blisko 200-stronicowego „Rocznika” (format B4) składają się następujące pozycje:

Fl. Barciński — z dyskusji nad strukturą gospodarczą woj. poz- nańskiego; W. Górski — rejon przemysłowy Konina w problemat- yce gospodarczo-przestrzennej wo- jewództwa; F. Bogusławski — za- gadnienie struktury obszarów w regionie wielkopolskim (do ostat- niego materiału załączono głosy dyskusyjne); M. Walczak — za- sadnicze kierunki rozwoju rolnic- twa Poznańskiego na tle rejoniza- cji produkcji rolnej; J. Homan, A. Sójkowska — o węzłowych pro- blemach gospodarczych wojewódz- twa w 1957 r.; J. Tetelaw — przy- czynnik do oceny gospodarczego znaczenia lasów woj. poznańskie- go.

„Rocznik 1958” zawiera ponadto materiały statystyczne, dane do- tyczące wyników wyborów do rad narodowych, komisji WRN, skła- dów prezydiów PRN oraz infor- mację H. Sufrzydła na temat opar- cowań urbanistycznych naszego województwa.

Pożytecznym novum wydaje się załączenie w „Roczniku” spisu prac magisterskich (119), napisa- nych przez absolwentów Akademii Handlowej i Wyższej Szkoły Eko- nomicznej w Poznaniu w latach 1945—1957, związanych tematycznie z problematyką towarową, obro- tu, przetwórstwa i spożycia arty- kulów rolnych oraz handlu wię- skiego. (pż)

przypomnieć, że jest to cen- tralna inwestycja 7-latki.

Najbardziej „pospieszną” in- westycją staje się obecnie bu- dowa sieci gazociągów dla ga- zu ziemnego, wydobywanego w rejonie Lubaczowa. Koszt tej inwestycji wyniesie ok. 300 mln. zł, ale przysporzy ona nieporównanie więcej korzy- ści naszemu przemysłowi che- micznemu oraz hutnictwu.

W przemyśle taboru kolejo- wego inwestycje wykonywane będą głównie w formie szero- kiej rozbudowy zakładów H. Cegielski w Poznaniu. Powsta- nie tu nowa hala produkcyjna silników okrętowych, rozbud- owana zostanie fabryka wago- nów oraz wybudowana nowa fabryka obrabiarek. W prze- myśle okrętowym przewidzia- na jest rozbudowa stoczni w Gdyni (suchy dok, blachow- nia) oraz w Szczecinie. Roz- budowa obu tych obiektów podwyższy ich zdolność pro- dukcyjną 2,5-krotnie. Stocznie będą w stanie wodować jed- nostki o pojemności do 18.000 TDW, a od roku 1964 — 34.000 TDW.

W przemyśle maszyn cięż- kich na czoło wysuwają się inwestycje w Zakładach Me- chanicznych w Elblągu. W to- ku siedmiolatką (od r. 1961) zakłady te będą w stanie, ko- operując z zakładami M-5 w Wrocławiu oraz zakładami w Raciborzu, budować turbiny o mocy 120 megawatów. W ję- zyku potocznym będzie to o- znaczać, że Polska stanie w rzędzie krajów produkują- cych wielkie jednostki ener- getyczne. Po roku 1965 pro- dukowane będą turbozespoły o mocy 250 megawatów.

W branży elektrotechnicz- nej pierwsze miejsce zajmie budowa fabryki wielkich tran- sformatorów i aparatury trak- cyjnej w Łodzi. Duże znacze- nie dla rozwoju przemysłu ele- ktrotechnicznego będzie też miało przystosowanie zakła- dów w Załomiu koło Szczeci- na do produkcji przewodów elektrycznych. Łącznie z pro- dukcją uruchamianą w Legni- cy, przemysł elektrotechniczny uzyska rocznie 6 tysięcy ton drutów nawojowych.

Rejestr najpoważniejszych inwestycji w przemyśle ma- szynowym zamyka nowa fa- bryka lamp oscyloskopowych w Iwicznej pod Warszawą (o zdolności produkcyjnej 750 ty- sięcy kineskopów rocznie) o- raz nowa fabryka popularnych telewizorów w Gdańsku (zdo- ność produkcyjna 75 tysięcy telewizorów rocznie).

Tyle w skrócie o najważ- niejszych inwestycjach 7-lat- ki w przemyśle maszynowym i hutniczym. Zamykając ten po- bieżny wykaz wypada podkre- ślić: będziemy inwestowali ta- nio w najważniejszych węz- łowych punktach naszej gospo- darki w sposób jak najefek- tywniejszy. W. G.

W muzycznym Poznaniu

Recital W. Małcużyńskiego

Już bardzo dawno w auli UAM nie oglądało się ta- kich tłumów, jakie przybyły na recital Witolda Małcużyń- skiego, sławnego polskiego pia- nisty, występującego od lat za granicą. W kraju Małcu- żyński grywa rzadko. W ubie- głym sezonie słyszeliśmy ar- tystę w koncercie złożonym z dzieł różnych kompozytorów. Ostatni recital poznański po- święcony został wyłącznie Cho- pinowi. Ciekawa była kon- frontacja koncepcji chopinow- skiej Małcużyńskiego ze styl- em który dominuje u nas.

Grę Małcużyńskiego można określić jako ultraromantycz- ną, podległą jedynie własnej subiektywnej, kapryśnej wizji. Nieskazitelna technika podpo- rządowana jest tutaj całko- wicie wyrazowi muzycznemu, pełnemu wielkich emocji, a nawet afektacji. Ani jedna fra- za nie była podana obojętnie. Chopin Małcużyńskiego przy- pomina „patetyczną wymowę postaci na obrazach Grotte- ra.

Zadziwia u tego artysty fan- tazyjne podejście do zagad- nień rytmicznych (nieustanne



Na 11 piętrze „Grand Hotelu” w Warszawie w kawiarni „Olimp” odbył się pokaz modeli Domu Mody „Ewa”, które wybrano na wiosenne Targi Lipskie.

Na zdjęciu: Jedna z czterdziestu kreacji, które zaprezen- tujemy w Lipsku. CAF — fot. Barącz

Z jubileuszu poznańskich architektów

Skromna w zamierzeniu, uroczystość 10-lecia istnienia Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, przerodziła się w rodzaj mani- festacji uznania inwestorów i władz dla poznańskich inżynie- rów-architektów za ich wkład w rozbudowę polskiego prze- mysłu. A jest on niemały. W cią- gu 10 lat poznańscy „prze- robili” bowiem w całym kra- ju ok. 30 miliardów złotych. Takim dorobkiem, nie każde Biuro może się poszczycić.

„Wasza dokumentacja tech- niczna na naszej budowie była zawsze najlepsza, a hala so- dowa to był prawdziwy ma- stersztyk — stwierdził w swym przemówieniu jeden z licznie zebranych na uroczystości w Oficerskim Klubie Garnizonow- ym przedstawicieli inwesto- rów: Kostrzyńskiej Fabryki Celulozy. Te same słowa uzna- nia dla twórczej inwencji i so- lidności poznańskich architek- tów wyrażali inwestorzy w li- cznych telegramach z różnych zakątków Polski: ze Śląska, z Pomorza, Olsztyńskiego.

„Jestem dumny z tego, że jestem dyrektorem tego CZ, któremu podlega Poznańskie Biuro — mówił dyr. CZ — Unger. Spośród 17 biur, które nam podlegają i 25, które nad- zorujemy — wasze znajduje

się niewątpliwie w krajowej czołówce”.

Wyrazy uznania składali także przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich: wi- ceprez. Prez. WRN — mgr Węgrzyk i RN m. Poznania — mgr Marzec, sekr. KW PZPR — Kończal, Z. O. Zw. Zaw. — Ochocki, który równocześnie wręczył Radzie Zakładowej Biura 10 tys. zł na cele kultu- ralno-oświatowe. Czterem naj- bardziej zasłużonym pracowni- kom wręczył nagrody dyr. C. Z., a 29 pracownikom dyr. Biu- ra — inż. arch. Mizera.

Następnie goście zwiedzili wystawę ciekawych rozwiązań architektonicznych fabryk i o- siedli (wystawa będzie czynna jeszcze przez 4—5 dni w salach Klubu Garnizonowego — na- prawdę warto ją obejrzeć) oraz wzięli udział w małym przy- ciu z tradycyjną lampką wina. (p. ch.)

Zmarł mgr T. Ziółkowski

W Poznaniu zmarł nagle mgr Tadeusz Ziółkowski, wy- bitny i długoletni kustosz Bi- blioteki UAM. Znal Go i ce- nili wszyscy korzystający z Biblioteki Uniwersyteckiej, był szczególnie lubiany przez młodzież, której zawsze chę- tnie udzielał pomocy.

Zmarły w ciągu wielu lat pracy w bibliotekarstwie zdo- był fantastyczną wprost wie- dzę zawodową. Dziesiątki ty- sięcy tytułów znał na pamięć. Chociaż wydaje się to niepra- wopodobne, Tadeusz Ziółkow- ski doskonale opanował pa- mięciowo zbiory innych biblio- tek uniwersyteckich w Polsce. Na poznanianie ich poświęcał najczęściej urlop.

Mimo walego zdrowia pra- cował intensywnie do ostat- nich dni. Śmierć Jego jest wiel- ką stratą dla społeczeństwa Poznania i placówki nauko- wej, której służył swą wie- dzą.

Powstanie muzeum siarki

W słynnym Zamku w Baranowie (Rzeszowskie), bezcennej perle ar- chitektury renesansowej (niszcze- jacej, używanej, jako magazyn zbo- ża), ma powstać z inicjatywy Mi- nisterstwa Przemysłu Chemiczne- go — muzeum siarki. Zamek leży tuż obok Kopalni Siarki w Ma- chowie. Jego odbudowa i konser- wacja kosztować będzie około 20 mln. zł. (pch)

Apel do rozsądku i rozumu

Chociaż zasadniczą problematykę XXI Zjazdu KPZR stanowiły sprawy wewnętrzno-gospodarcze Związku Radzieckiego, to jednak z trybuny zjazdowej padały ważne słowa poświęcone wszystkim zagadnieniom współczesnego świata. Większa część końcowego przemówienia Chruszczowa poświęcona była właśnie sprawom międzynarodowym. Dominowała w tym przemówieniu myśl o konieczności trzeźwej polityki, wzajemnego zrozumienia, dokonania obustronnych ustępstw na rzecz zdrowego rozsądku.

„Kiedy dwaj konkurenci — mówił Chruszczow — walczą

ze sobą o nabywcę i nabywca idzie ostatecznie do jednego z nich, do tego, który oferuje lepszy, tańszy towar, to przecież drugi konkurent nie umiera, nie pozabawia się go życia, nie niszczy fizycznie... Zwracamy się do kapitalistycznych krajów: działajmy zatem według tej rozumiałej dla Was metody... Proponujemy rozwiązanie problemów bez huków dział, bez użycia broni wodnorodowej i atomowej, bez chemicznych, bakteriologicznych i innych środków zagłady, bez wojny, bez zniszczenia bogactw nagromadzonych przez ludzkość. Dajmy narodom możliwość samodzielnego wyboru tego ustroju społecznego, który bardziej odpowiada ich interesom”.

Nawiązując do wojowniczych wystąpień niektórych strategów amerykańskich, którzy ciągle jeszcze śnią o zadaniu Związkowi Radzieckiemu „druzgocącego ciosu” przy pomocy bomb atomowych i wodnorodowych, Chruszczow jeszcze raz podkreśla z naciskiem, że ZSRR posiada obecnie środki do unicestwienia agresora w każdym punkcie kuli ziemskiej. „Mówimy to zaś — podkreślił I sekretarz KC KPZR — nie po to, aby komukolwiek grozić, lecz po to, aby rzucić światło na rzeczywistą sytuację”.

Nie po raz pierwszy zresztą szef rządu radzieckiego wyraził pragnienie unormowania stosunków między dwoma czołowymi mocarstwami ZSRR i USA, które wywierają przecież decydujący wpływ na rozwój wydarzeń światowych. Gdyby te dwa najpotężniejsze państwa, mogły współpracować w zgodzie i harmonii, wszystkie polityczne zadrażnienia w każdej innej części świata byłyby rozwiązane w drodze pokojowego kompromisu. I na odwrót: bez jednomyślności Moskwy i Waszyngtonu w sprawach zasadniczych konfliktów dzielących dziś świat, nie sposób niczego dokonać. Jednomyślności tej, przy obecnych rozbieżnościach, nie można osiągnąć bez wzajemnych ustępstw. A to, z kolei wymaga nie zamykających dróg, sztywnych deklaracji, lecz konstruktywnej wymiany poglądów, a więc kontaktów. Wystarczyła przecież nieoficjalna i niepołączona z żadnymi nowymi propozycjami podróż Mikołajana po USA, aby natychmiast dała się odczuć „odwilż” w zimnowojennej atmosferze stosunków międzynarodowych.

Dlatego też, mimo stwierdzenia Eisenhowera, że nieoficjalna wizyta Chruszczowa w USA (na wzór wizyty Mikołajana) nie mogłaby się odbyć, premier radziecki z trybuny XXI Zjazdu wystosował zaproszenie do prezydenta Stanów Zjednoczonych, by odwiedził Związek Radziecki bez domagania się wzajemności.

Zaproszenia tego, które opinia na Zachodzie przyjęła jako „gest dobrej woli Moskwy”, nie można było przemilczeć. To też Biały Dom uciekł się do wygodnego w takich wypadkach uniku, oświadczając, że po pierwsze, zaproszenie miało charakter nie dość formalny i po drugie, ewentualność podróży prezydenta USA zostanie rozważona, jeśli się okaże, że jego wizyta w ZSRR lub gdzie indziej mogłaby się przyczynić do umocnienia pokoju.

Na uporczywe twierdzenie sekretarza stanu USA Dulles, że Stany Zjednoczone nie mogą iść na ustępstwa w rozmowach ze Związkiem Radzieckim, gdyż ustępstwa takie nie doprowadziłyby do likwidacji „zimnej wojny”, lecz do jej wygrania przez ZSRR, Chruszczow powiada: „Nie żądamy od nikogo żadnych ustępstw, chcemy wzajemnego zrozumienia, dokonania ustępstw na rzecz zdrowego rozsądku. Związek Radziecki nie chce wygranej w „zimnej wojnie”, ani dla siebie, ani dla USA, a zresztą nie można wygrać „zimnej wojny”. Jeśli będziemy myśleć o jakiejś wygranej, to nigdy nie nastąpi koniec „zimnej wojny” lub, co gorsza, przekształci się ona w starcie zbrojne... Propozycja Związku Radzieckiego dotycząca zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, dała Dullesowi powód do twierdzenia, że Związek Radziecki dąży do zwycięstwa w „zimnej wojnie”. Któż jednak wygrywa, a kto przegrywa, kiedy zawarty

zostaje pokój? Wygrywają wszyscy zainteresowani w zapewnieniu pokoju, przegrywają zaś ci, którzy go nie pragną. Tak więc traktat pokojowy nie jest manewrem w „zimnej wojnie”, lecz wspólną sprawą narodów”.

Proklamując z trybuny zjazdowej program zakończenia „zimnej wojny” szef rządu radzieckiego wskazał na konieczność rozsądnego rozplątywania skomplikowanych problemów, które narastały w ciągu lat, aby nie groziły stale światu zbrojnym konfliktem. Ze szczególnym naciskiem podkreślił konieczność uregulowania sprawy Niemiec: zawarcie traktatu pokojowego i rozwiązanie problemu berlińskiego. Chruszczow zaproponował uregulowanie tych problemów w sposób, który nie dawałby korzyści materialnych żadnej ze stron, sprzyjałby natomiast umocnieniu pokojowych stosunków między narodami.

Niestety, jak dotychczas, na wszystkie te bezsprzeczne pokojowe posunięcia Waszyngton odpowiedział szeregami kroków, które nawet prorządowa prasa amerykańska określa jako „podmuch zimnej wojny”. Trudno inaczej ocenić niedawną „zimnowojenną” deklarację Dullesa w komisji spraw zagranicznych Senatu USA, oraz utrzymanie w tym samym tonie oświadczenie złożone po jego powrocie z Londynu, Paryża i Bonn.

Jak widać, nielato jest odmożić skute lodem wrogości pozycje. Jednakże zrucone ziar no dobrej woli pada nie tylko na zamrożoną glebę uprawianą przez ludzi spod znaku Dullesa i Adenauera. Wiadomo przecież, że również niektórzy mężowie stanu, nie wyłączając USA, wysuwają różne warianty „odprężeniowe”, zarówno w sprawach dotyczących Niemiec, jak i innych stref będących przedmiotem kontrowersji między Wschodem a Zachodem. Ostatnie doniesienia o chorobie Dullesa i konieczności tymczasowego, czy też stałego zastąpienia go przez innego polityka, mogą przynieść tak potrzebne i oczekiwane przez świat zmiany w stanowisku USA. Interesujące mogą być także rezultaty wizyty w ZSRR brytyjskiego premiera Macmillana.

Oczywiście, wszystko co nowe rodzi się w ciężkiej walce ze starym i dlatego nie należy oczekiwać jakichś nagłych zmian i widocznej dla każdego poprawy atmosfery międzynarodowej. Chodzi w tej chwili o to, aby od doktrynerstwa pogroźek i negacji przejść do pozytywnej dyskusji, w której w pierwszym rzędzie winni wziąć udział przedstawiciele Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych.

Ponowienie ze strony Moskwy zaproszenia do wspólnego stołu obrad winno wcześniej czy później odnieść pozytywny skutek.

F. BIŁOS

W poszukiwaniu wiosny

W marcu jak w garncu — mówi popularne przysłowie. Pierwsze dni tego miesiąca przyniosły nam bowiem iście wiosenną pogodę, a tu już meteorologowie przepowiadają podobno spadek temperatury i opady śniegu. Dajmy jednak spokój meteorologii. Najważniejsze, że jest śliczna pogoda, ciepło i można wybrać się na przechadzkę bądź też wygrzewać się w promieniach marcowego słońca. Na pierwszy wiosenny spacer wybrał się, wspólnie z fotoreporterem „Głosu” K. Przychodzkiem — niżej podpisany. Wynikiem tej włóczki, trwającej całe niedzielne przedpołudnie są pierwsze foto i reporterskie migawki.

Ciepłe, słoneczne dni zachęcają do organizowania wycieczek do naszego miasta. Na zdjęciu widzimy właśnie turystów z Bydgoszczy, którzy robią konkurencję naszemu fotoreporterowi, dokonując tradycyjnego zdjęcia koło autobusów.



No i oczywiście ratuszowe koziołki. Niedawno jeszcze około 12-tej było przed Ratuszem pusto. Mróz i wiatr wypłasył nawet największych miłośników zabitek. Za to ostatniej nocy, która hojnie obdarowała nas słońcem, triumfalnemu wyjazdowi „koziołów” przysłało się kilkuset widzów.

Na zakończenie wypadu chyba życzyć dalszych słonecznych dni i do zobaczenia w przyszłym reportażu, który chcielibyśmy zrobić już... z pływalni.

Fot.: K. PRZYCHODZKI
Tekst: Wł. OFIERSKI

ANTONI MARCZYŃSKI

Hamgdzie szalał

I czy chwilowa nieobecność wszystkich domowników, z wyjątkiem służby, nie dostarczała mu wymarzonej okazji do swobodniejszego przetrząśnięcia starego pałacu, który był terenem tyłu „laman 5, 6 i 7 Przykazania”, jakby rzekła lubiąca biblijny styl Tallula?

— Co pan rozkaże teraz? — spytał Jonasz nieco ironicznie, sądząc, iż mały żarłok obmyśla sobie jeszcze jakiś przysmak do czwartej filiżanki kawy.

— Już chyba nic. Straciłem apetyt... chwilowo — odparł Rafał z zalem i wyraził chęć obejrzenia pokoju, z którego uprowadzono synka milionera.

— Judytko, pokaż panu sypialnię Jima — polecił jej dziadek — i trzymaj się na odległość, jaką młode pokojowce każe regulamin i... przezorność.

— Że też mnie wszędzie biorą za groźnego donżuana — zrzędził Rafał pod nosem obłudnie, gdyż gorąco łaknął potwierdzeń swego chronicznego złudzenia, że on podobna się wszystkim kobietom; w rzeczywistości wszystkie podobno były jemu, czego bilans musiał być ujemny. Powiedz mi, imienniczko biblijnej niewiasty, która asyryjskiemu generałowi Holofernesowi głowę amputowała, gdzie jest ta kukła, która pod koldrą imitowała wykradzonego stąd Jima. Nie widzę jej tu nigdzie.

— Czego pan nie widzi? Kukły, czy głowy jakiegoś generała — zachichotała Judytko wesoło jak zwykle, lecz nie porzuciła bezpiecznego posterunku przy otwartych drzwiach, jak jej dziadek radził. Kukłę zostawiła na łóżku panicza.

— Zatem ktoś ją stąd zabrał. Ten cichy współnik



To już chyba wiosna. Gole głowy, jedwabne chusteczki i pończoszki. W kąt poszły grube pilotki, wełniane czapki itd. Czy jednak nie za wcześnie?

To zdjęcie zostało zrobione koło „Teatralki”. Niedawno jeszcze młode pociechy krzyczały: tato daj tyżwy albo sanki, a teraz naczelnym hasłem dnia jest... — hulajnogę daj mi luby (oczywiście tato).



Dobrze, że otrzymaliśmy ten list — którego fragmenty publikujemy — bo mamy w ten sposób i drugą stronę medalu. Są więc także blokowi, którzy swoją pracę traktują jak najbardziej serio. Wnikliwie oceniają sprawy, z którymi przychodzą do nich mieszkańcy, nie są łatwowierni, lecz posiadają rozmaite papierki dopiero wówczas, gdy są one właściwie udokumentowane.

Ba, gdybyż to wszyscy byli tacy! Ale tak nie jest. Toteż słusznym będzie, jeśli nasz felieton zostanie potraktowany nie jako zniechęcanie do społecznej pracy — bo takich intencji autor nie miał — lecz właśnie jako zachęta do takiego działania, które bez reszty wyeliminuje możliwość zaistnienia wypadków, o których była mowa w felietonie.

A swoją drogą — powtórzmy ze felietonem — niepotrzebnie sobie komplikujemy życie, kładąc potwierdzać w Komitecie Blokowym rozmaite sprawy proste, absolutnie nie wymagające tego (exemplum — rejestracja radia). Przez to blokowi nie mają już czasu zająć się najważniejszymi sprawami bytowymi mieszkańców, które wymagają szczególnej opieki i częstych interwencji.

*) „Głos” nr 35 z dnia 11. 2. 1959 r.

porywaczy zląkł się widać, że po jakimś szczególe będzie można rozpoznać kto zrobił kukłę i tutaj ją umieścił, aby opóźnić odkrycie, że Jima zabrano i utrudnić pościgi! Czyli warto cały dom wywrócić do góry nogami, by zbadać gdzie jest ta kukła i z czyich kiecek ją sfabrykowano. Hajże, na kukłę! — zawołał, pędząc ku drzwiom od korytarza z tak bojowym zapałem, że Judytko drapnęła na dół do dziadka z raportem, iż mały pan chce nie tyle ją, ile dom do góry nogami wywracać.

Zanim mający inne zajęcia Jonasz nareszcie przy-

człapał na górę, a bardzo już nie lubił chodzić po schodach, Rafał Królik zdążył zrobić kilka ciekawych spostrzeżeń w sypialniach gospodarzy i gości. Siwy Murzyn zastał go w pokoju Arleny Byrnes, przegadającego bez ceremonii jej prywatną korespondencję, ułożoną bardzo systematycznie w największej z szuflad damskiego biurka.

— Oh, Migosh! — zgorszył się wzorowy lokaj. — Olaboga! Co pan robi!

— Wy naturalnie sędzicie, że sromotnie gwałcę konstytucję gwarantującą obywatelom tajemnicę listową. Jakże pozory mylą! Ja bynajmniej nie czytam tych listów i widokówek Mitzi Byrnes do jej córki, tylko jako namiętny eksfilatelista ogładam ich znaczki — igał Rafał z rutyną człowieka, który potrafi improwizować wszelkie bajdy na poczekaniu, bez uprzedniego ich zaplanowania.

— Tylko znaczki pan obejrzał? — rozczarował się Jonasz.

— Ponieważ na wielu znaczkach odbiły się wyraźne stemple pocztowe z ich datami, wydedukowałem z nich, kiedy i w jakich miastach w tym roku i w ubiegłym grasowała ta germańska syrena czy wampirzyca. Chciałaby ona móc już wkrótce przedstawić jakimś zachodnioeuropejskim arystokratom czy hochsztaplerom swoją „paryską” córeczkę Arlenę, tak pięknie i „nad wiek dojrzałe” wyglądającą na fotografiach, jakie matce wysłała do Norymbergi...

Pracownicy poszukiwani

Kierownika sklepu artykułów żywnościowych, kierownika sklepu żelaza i artykułów elektro-technicznych przyjmie do 15. III lub 1. IV. 1959 do pracy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Nekli, pow. Września. Reflektuje się na siły kwalifikowane. Wynagrodzenie według stawek w pionie CRS. K1314

Oborowego z 1 pomocnikiem zatrudni zaraz węglerze od 1. IV. 1959 r. PGR Klepiny, poczta Tuchorza, pow. Wolsztyn. Mieszkanie, szkoła, skład w miejscu, dworzec 2 km — Tuchorza. K1267

Ekonomistkę z wykształceniem ekonomicznym wyższym lub średnim na stanowisko kierownika Działu Ekonomicznego — przyjmie natychmiast Jarociński Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Jarocinie, ulica Wojska Polskiego 34, telefon 281. Warunki do omówienia na miejscu. K1261

Inżyniera względnie st. technika mechanika na stanowisko kalkulatora — przyjmą Zakłady Produkcji Części Zamiennych, Poznań, Bałtycka 52 dojazd z Placu Wiosny Ludów autobusem zakładowym. 9723g

Mistrza z zakresu prefabrykacji betonowej przyjmie natychmiast Państwowy Ośrodek Maszynowy w Krzyku Wfelm, pow. Leszno. Warunki pracy i płacy do omówienia. 9524g

Głównych księgowych poszukuje zaraz Powiatowy Zakład Weterynarii w Poznaniu, Słupcy, Pleszewie i Środzie. Wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie plus 3 lata praktyki. Księgowość budżetowa. Zgłoszenia pisemne lub osobiście: Wojewódzki Zakład Weterynarii, Poznań, ul. Towarowa 53, pokój 41. 9622g

2 mężczyzn do obsługi wind towarowych przyjmą Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleśka 18. K1272

2 techników budowlanych, 3 dekarzy oraz 10 murarzy zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Namysłowie. Dla zamiejscowych hotel zapewniony. K1288

Praca	Nauka
Gospośia samodzielna potrzebna zaraz, Poznań, Słoneczna 36, telefon 820-23. 9260g	Pisanie na maszynie metodą bezwzrostową — 10-palcowa uczy Stowarzyszenia Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. 9060g
Kierowca II kat. 37-letni przyjmie pracę na takso- ce, dam kauce 10.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 9343g.	Korespondencyjne Kursy Księgowości organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacja: Poznań 4, skrytka pocztowa 1111. K410
Potrzebna zaraz gospośia. Warunki dobre, Poznań, Garnarska 3 m. 3. Zgłoszenia od godz. 10. 9579g	Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a (partier). 9121g
Do domu lekarza potrzebna gospośia lub pomoc domowa. Warunki dobre, Poznań, Dąbrowskiego 53/55 m. 5. 9654g	Kupno Maszynę do szycia kupię „Singer” z okragłym członkiem, Poznań, Chłapowskiego 3 m. 3. 9386g
Potrzebny pomocnik ogrodniczy oraz wioźnica do koni. Władysław Błocho- wiak, Poznań, 10 Bogucin. 9751g	Kupię samochód małodlitra- zowy, nowoczesny mało używany. Oferty kierow- wać: Chodzież, Al. Ko- ściuszki, kiosk „Ruch”. 9416g
Przyjmę prace w hodowli. Posiadam długoletnią prak- tykę weterynaryjną, znam inseminację bydła. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer- czewskiego 3 dnia 9245g.	Blachę białą cynowaną kupię grub. 0,3 mm. Kry- stowski, Ostrow Wlkp., Pu- laskiego 7. 5083p

✠
Dnia 28 lutego 1959 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 62, śp.
z Siwskich
Wanda Przybylska
Msza św. i ceremonie pogrzebowe odbędą się w Orzechowie, dnia 3 marca, o godz. 9, po czym nastąpi przewiezienie i złożenie zwłok do grobu rodzinnego w Trzemesznie.
W głębokim smutku pogrzeżeni
CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWIE, WNUKI
I RODZINA 9946g

✠
Dnia 27 lutego 1959 r. zmarła, nasza droga Ko- leżanka, wzorowa nauczycielka i wychowaw- czyń, śp.
Wanda Grześkowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o go- dzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski Dzieci
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 42 10091g

✠
Dnia 27 lutego 1959 r. odeszła od nas na zawsze, nasza ukochana Pani Wychowawczyni, śp.
Wanda Grześkowiak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 bm., o go- dzinie 13,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrzeżeni
RODZICE I DZIECI KL. IVc
42 SZKOŁY PODSTAWOWEJ 10092g

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zasnął w Bogu, po kró- tkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy i nigdy niezapomniany tatuś, przeżywszy lat 49, śp.
dr Eugeniusz Pona
długoletni lekarz Służby Zdrowia.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 17 z kaplicy cmentarza na Junikowie
W głębokim żalu i smutku
ŻONA I SYNOWIE
Poznań, Rataje 59 m. 2. 10127g

Sprzedaż

Motor spalinowy „Deutz” na ropę 8 KM częściowo uszkodzony, konia tania sprzedam oraz 300 kg kła- czy „koźla lekarskiego”. Mieczysław Kubiak, Trzask, poczta Kleszczewo, pow. Środa Wlkp. 8304g

Mieszkanke moczniowa 300 kg sprzedam. Zb. Saskow- ski, Poznań, Kościelna 17. 9166g

Prasę do bakelitu ręczną na czterech filarkach na- cisk 10 ton wraz z termo- statami sprzedam. Cena 14.000 zł. Zb. Saskowski, Poznań, Kościelna 17. 9165g

Sprzedam sнопowłazkę konną „Fela” żniwiarkę i kołcówkę w bardzo do- brym stanie. Antoni Ko- lecki, Chociczka, pow. Września. 9193g

Silnik elektryczny 3 KM na prąd zmienny sprze- dam, Poznań, ul. Magazy- nowa 11. 9202g

Sprzedam pieski owczarki podhalańskie 2-miesięczne (posiadają futerko wein- sto-białe bez innych skaz). Szelagiewicz, Września, Osiedle Siawno 113. 9218g

Sprzedam prostownik se- lenowy do ładowania aku- mulatorów oraz do galwa- nizacji. Warsztat Napraw Prostowników Seleno- wych. Poznań, Gwardii Ludowej 46, II podwórze. 9244g

Sprzedam okazynie kom- pletne łóżka z materacami i stolikami. Wiadomość: Czesław Kanikowski, Poz- nań, Armii Czerwonej 26 m. 16a, lewa oficyna, II ptr., tel. 517-43, od godz. 14-17. 9257g

Skóry, koźlerze z lisów bardzo tania sprzedam, Po- znań, Źródłana 32, (So- lacz). 6310g

Sprzedam tania samochód „Skoda-Rapid” w dobrym stanie. Wiadomość: Ur- ban, Oborniki-Sanatorium, tel. Oborniki 12. 9168g

Z powodu choroby likwi- duję firmę nutril. Młod- dzież 2-6-mies. oraz klatki przenośne sprzedam bardzo tania. Golusiński, Buk, tel. 114. 9241g

Tapezuję w dobrym wyko- naniu sprzedam okazynie tapiceria. Poznań, Małec- kiego 33. 9595g

Okazja! Do wiosennych piasek piękne koźlerze z lisów niebieskich, kupisz z pierwszej ręki. Poznań, ul. 27 Grudnia 14 m. 7, od godz. 10-13 i od 16-20. 9860g

Różne pnące i agresty przyczyszczone wielkanocne w pierwszorzędnych odmia- nach większą ilość sprze- dam. Narozhny, Poznań, Ju- gosłowiańska 40. 9773g

Samochód „Skoda” 1102 po kapitalnym remoncie no- we ogumienie sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 56 m. 18. 9180g

Sprzedam okazynie pła- nino dla początkujących. Ogładsz od godz. 13-18. Po- znań, Langiewicza 22 m. 4 (Wilda). 10120g

Sprzedam okazynie duże przyczepy skrzyniowe 8 i 12 ton, stan dobry. Wia- domość: Pila, Słubice nad Odrą, Wojska Polskiego 144, woj. zielonogórski. K1348

Dwie dachowczarki jedna podwójna do dachówki ce- mentowej dwufalówki z większą ilością podkładek blaszanych sprzedam. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 9583g.

Wózek dziecięcy, głęboki w dobrym stanie oraz ra- dio sprzedam tania, Po- znań, Staszica 20 m. 13. 9311g

Tapezan 1-osobowy w do- brym stanie sprzedam, Po- znań, Siemradzkiego 10a m. 3. 9319g

Rury c. o. 1 1/2 cala (100 m) sprzedam, Poznań, telefon 46-46. 9332g

W dniu 27 lutego br. zmarł nagle, w 64 roku życia, śp.

✠
Adam Grześkowiak
długoletni portier Collegium Cieszkowskich Wyższej Szkoły Rolniczej.
W Zmarłym straciła Uczelnia sumiennego i za- służonego pracownika.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się we wto- rek, godz. 10,30 na cmentarzu na Górczynie.
Rektorat i Pracownicy
WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ
W POZNANIU K1365

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zmarł, po krótkiej cho- robie, nasz długoletni pracownik administra- cyjny
Ignacy Jęsieć
W Zmarłym Uczelnia nasza traci wzorowego, bez reszty oddanego instytucji pracownika Cześć Jego pamięci!
Rektor i Senat
PAŃSTW. WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ
W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca 1959 r., o go- dzinie 11,30 na cmentarzu na Junikowie. 10109g

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zasnął w Bogu, po kró- tkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi i kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.
Ignacy Jęsieć
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 11,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek, 5 bm., o godz. 8,15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA,
ZIĘCIOŃKI I WNUKI
Poznań, Czerwonej Armii 87. 10114g

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zasnął w Bogu, po kró- tkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój drogi i kochany mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 73, śp.
Ignacy Jęsieć
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 11,30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w czwartek, 5 bm., o godz. 8,15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.
W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA,
ZIĘCIOŃKI I WNUKI
Poznań, Czerwonej Armii 87. 10114g

SPÓŁDZIELNIA PRACY
REMONTOWO - KONSERWACYJNA
„GRUNWALD” W POZNANIU
Dworzec Główny — Wolne tory — tel. nr 527-93
OGŁASZA KONKURS
na stanowisko:
1. KIEROWNIKA SPÓŁDZIELNI,
2. GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO SPÓŁDZIELNI.
Wymagane kwalifikacje:
ad 1. wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne branży budowlanej oraz znajomość za- gadnień spółdzielczych. Wynagrodzenie od 2.800 do 3.000 zł miesięcznie plus 10% premii.
ad 2. wykształcenie wyższe lub średnie eko- nomiczne, trzyletnia praktyka na stanowisku głównego księgowego oraz znajomości księgowo- ści rejestrowej. Wynagrodzenie od 1.800-2.200 zł miesięcznie plus 10% premii.
Podania z szczegółowym opisem praktyki i spe- cjalizacji należy składać najpóźniej do dnia 12 marca 1959 r. na ręce Zarządu Spółdzielni. K1322

POZNAŃSKIE
ZAKŁADY SPRZĘTU MOTORYZACYJNEGO
w Poznaniu, ul. Mylna 26
ogłaszają
II PRZETARG OGRANICZONY
na sprzedaż:
SAMOCHODU PÓŁCIEŻAROWEGO marki K.D.F.
cena wywoławcza 18.000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 6. III. 1959 r. w Dyrekcji PZSM w Poznaniu przy ul. Mylniej 26 o godz. 11.
Samochód można oglądać w dniu przetargu od godz. 7-11 w Poznaniu, ul. Serafitek 8.
Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Min. Kom. z dnia 8. V. 1957 r. (Mon. Polski nr 56). K1274

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam samochód „War- szawa”, stan bardzo dobry. Zielona Góra, Jedności Ro- botniczej 72, I piętro. K1347

Sprzedam sнопowłazkę „Lanz” i czyszczarkę 9 q „Lamspringe” w dobrym stanie. Szymon Kraszew- ski, Uścikowo, pow. Obor- niki Wlkp. 5084p

Motocykl „Jawa” 250 cm na 16-kach w bardzo do- brym stanie, tania sprze- dam. Trzemeszno Kościusz- ki 16, tel. 129. 5404p

Sprzedam 3 trójki norek standard — hodowlane z kłakami, Zbazyń, 17 Sty- cznia 21 m. 1 5408p

Sprzedam samochód oso- bowy „Skoda” 1102 stan bardzo dobry. Jaszcak, Srem, Poznańska 1. 5409p

Sprzedam ciągnik „Zetor” 25 A z urządzeniem hydrau- licznym. Wiadomość: Wro- cław, ul. Krzywa 10 (bocz- na Piastowskiej) 5410p

Sprzedam wał korbowy do- ciągnika Deutz 28 KM. Dzierła Chlebowo, poczta Mikuszewo, pow. Wrze- śnia. 5412p

Sprzedam samochód „Sko- da” 1102. Stan idealny, Olejniczak, Krzyż, Bieruta, 17, tel. 24. 5414p

Sprzedam leżniak elektry- czny 380 V. Poznań, Szcza- nieckiej 4 m. 9. 9304g

Sprzedam okazynie futro nowe na mężczyzny śred. wzrostu — 5.500 zł. Ogła- dsz po godz. 16. Poznań, Żeromskiego 2 m. 1. 9306g

Wózek dziecięcy, głęboki w dobrym stanie oraz ra- dio sprzedam tania, Po- znań, Staszica 20 m. 13. 9311g

Tapezan 1-osobowy w do- brym stanie sprzedam, Po- znań, Siemradzkiego 10a m. 3. 9319g

Rury c. o. 1 1/2 cala (100 m) sprzedam, Poznań, telefon 46-46. 9332g

✠
Dnia 1 marca 1959 f. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 85, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec, teść, dziadek, pradiadek, śp.
Andrzej Chojnacki
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 11,10 w kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W ciężkim smutku pogrzeżona
RODZINA 10050g
Poznań, Kuźnica 4.

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, śp.
Kazimierz Palczewski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 15 z kaplicy cmentarza we Wrocławiu, ul. Buj- wida.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA 10054g

✠
Dnia 28 lutego 1959 r. zasnęła w Bogu, po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z aniel- ską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i szwagierka, śp.
Petronela Nowodka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O tym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrzeżeni
SIOSTRY I SZWAGIER
Poznań, ul. Szmarzewskiego 13/15. 10068g

OBWIESZCZENIE
ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO
zawiadamiają wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, spół- dzielcze i inne firmy instalacyjne, oraz osoby prywatne wyko- nujące instalacje gazowe na terenie miasta Poznania, oraz konsumentów energii gazowej, że:
a) instalacji gazowych nie wolno wykonywać żadnemu przedsiębiorstwu państwowemu, spółdzielczemu i innym z wyjątkiem firm instalacyjnych, które otrzymały kon- cesję z Prezydium Dz. RN lub Prez. RN miasta Pozna- nia wzgl. przedsiębiorstw, które zostały do tych ce- lów powołane i zarejestrowane w rejestrze handlowo- przemysłowym jako firmy specjalistyczne jak np. Poz- nańskie Przedsięb. Robót Instalacyjnych.
b) prace jakie przedsiębiorstwa i firmy wymienione w pkt. a) mogą wykonywać — muszą uprzednio mieć pisemne zezwolenie n/Zakładów; nawet w wypadku dotyczącym przeróbek instalacji istniejącej lub jej rozbudowy (dołą- czenie dodatkowych pieców kapielowych, kucharek i in. urządzeń gazowych) poza gazomierzem;
c) powiadomienia się również, że instalacje gazowe wykony- wane niezgodnie z rozporządzeniem Ministrów Budow- nictwa Miast i Osiedli, Budownictwa Przemysłowego oraz Gospodarki Komunalnej z dnia 12 maja 1956 r. (Dz. U.P.R.L. z dnia 30. VI. 1956 r. nr 25 poz. 118 Monitor Pol- ski z dnia 30. VI. 1956 r. nr 55 poz. 606) nie będą przejęte w eksploatację.
W wypadku niepodporządkowania się niniejszemu obwiesz- czeniu w stosunku do winnych wytoczone zostanie postępowanie sądowe, a wykonane przez nich prace nie zostaną wzięto- ne do czynnej sieci gazowej, a nawet w wypadku samowol- nego ich włączenia, po stwierdzeniu tego faktu przez n/Za- kłady instalacje takie zostaną przez nas odcięte na co zwraca- się szczególną uwagę odbiorcom. K1289

Odstąpię samodzielny po- kój w Pobiedziskach za zwrotem kosztów remon- tu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3 dnia 9291g.

Starsza emerytka samotna poszukuje pokoju. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dnia 9312g.

Nieruchomości

Posiadam parcelę 480 m² w Poznaniu sprzedam lub zamienię na większą na pe- ryferiach miasta. Oczeku- je propozycji. Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3 dnia 9203.

Wille komfortowe przy Ostrogora — słoneczne, So- lacz oraz kilkanaście parcel korzystnie sprze- da Metelski, Poznań, Czerwo- nej Armii 23. 8860g

Domek z wolnym poko- jem, miasto Swarzędz — 50.000 zł, Parcela 4-morgo- wa (przy Poznaniu) — 40.000 zł, domek, chlewik, stodoła, 10 morgów ziemi — 90.000 zł sprze- da Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 9313g

Parcelę w Starolecie 1947 m², opiotowaną z drzewa- mi, sprzedam, Oferty Biu- ro Ogłoszeń, Świerczew- skiego 3, dnia 9640g.

Domki jednorodzinne, wile- e, gospodarstwa rolne, par- cele, w Poznaniu i okolicy poleca — poszukuje, udzie- lając w zakresie swej dzia- łalności fachowych i prawnych porad, „Fortu- na”, Poznań, Rataje, 23-63 (uszkodzona maszynę na części kupię). 8742g

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczy- ść. Poznań, Żydowska nr 33. 8836g

Retuszer portretowy przy- jemnie prace zleczone. Henryk Żurawski, Bydgoszcz, Na- kleska 46a. K1313

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielni- cach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję rów- nież spadkowe Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 9315g

✠
Dnia 28 lutego 1959 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 85, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 62, śp.
z Dudzińskich
MARIA SIPOLS
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 marca br., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie. 10056g
Poznań, Makowa 12.

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opa- trzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i pra- babcia, przeżywszy lat 92, śp.
z Kozłowskich
Władysława Minge
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o go- dzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczy- nie.
W smutku pogrzeżona
RODZINA 10060g

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zasnęła nagle w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najlepsza mama, babcia, siostra i ciocia, prze- żywszy lat 69, śp.
Stanisława Kujawa
z domu Cepa
Wyprowadzenie drogich nam zwłok do kościoła farnego i msza św. odbędzie się w środę, 4 bm., o godz. 11,45 po czym pogrzeb o godz. 15 z ko- ścioła na cmentarzu parafialnym w Ostrowie Wlkp.
W głębokim smutku w imieniu rodziny
KS. HENRYK KUJAWA
Ostrow Wlkp., Sadowa 7, Buk, Sulmierzyce. Chicago USA. 9955g

✠
Dnia 27 lutego 1959 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, śp.
Kazimierz Palczewski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 15 z kaplicy cmentarza we Wrocławiu, ul. Buj- wida.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA 10054g

✠
Dnia 28 lutego 1959 r. zasnęła w Bogu, po dłu- gich i ciężkich cierpieniach, znoszonych z aniel- ską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra i szwagierka, śp.
Petronela Nowodka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
O tym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrzeżeni
SIOSTRY I SZWAGIER
Poznań, ul. Szmarzewskiego 13/15. 10068g

SRZEMSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU
TERENOWEGO
w Sre m ie, ul. Strzelecka 1
OGŁASZA PRZETARG

na zakup:
1 sumatora taśmowego o napędzie elek- trycznym,
1 arytmetru o napędzie ręcznym, wzgl. elektrycznym,
2 maszyn do pisania z długim lub kró- tkim walcem w stanie nowym lub mało używanym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior- stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty należy składać do dnia 7 marca 1959 r. z podaniem marki maszyny, procentu zużycia oraz ceny.
Otwarcie ofert nastąpi w biurze tut. Przedsię- biorstwa w dniu 10 marca 1959 r.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K1280

Pomieszczenie na MAGAZYN
o powierzchni około 500 m² lub większe
suche z dogodnym dojazdem ewentl. z rampą i bocznica kolejową, nadające się na magazyn puszek konserwowych spieszenie wydzierżawia

Zakłady Mięsne Przetwórnia
w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8
K1101

Różne
Cynkowanie przedmiotów długich, rur, drobny. Cynkownia, Poznań, Pl. Wolności 14. 8138g

Naprawa maszyn do pisa- nia — Piotr Plepiński, Po- znań, Aleje Marcinkow- skiego 26, telefon 23-63 (uszkodzona maszynę na części kupię). 8742g

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczy- ść. Poznań, Żydowska nr 33. 8836g

Retuszer portretowy przy- jemnie prace zleczone. Henryk Żurawski, Bydgoszcz, Na- kleska 46a. K1313

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielni- cach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję rów- nież spadkowe Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 9315g

✠
Dnia 28 lutego 1959 r. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 85, opatrzona Sakramentami św., nasza droga matka, teściowa, siostra i babcia, przeżywszy lat 62, śp.
z Dudzińskich
MARIA SIPOLS
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 marca br., o godz. 14,30 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie. 10056g
Poznań, Makowa 12.

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zasnęła w Bogu, opa- trzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia i pra- babcia, przeżywszy lat 92, śp.
z Kozłowskich
Władysława Minge
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o go- dzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczy- nie.
W smutku pogrzeżona
RODZINA 10060g

✠
Dnia 1 marca 1959 r. zasnęła nagle w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza, najlepsza mama, babcia, siostra i ciocia, prze- żywszy lat 69, śp.
Stanisława Kujawa
z domu Cepa
Wyprowadzenie drogich nam zwłok do kościoła farnego i msza św. odbędzie się w środę, 4 bm., o godz. 11,45 po czym pogrzeb o godz. 15 z ko- ścioła na cmentarzu parafialnym w Ostrowie Wlkp.
W głębokim smutku w imieniu rodziny
KS. HENRYK KUJAWA
Ostrow Wlkp., Sadowa 7, Buk, Sulmierzyce. Chicago USA. 9955g

✠
Dnia 27 lutego 1959 r. zmarł nagle, mój drogi mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier i dziadek, śp.
Kazimierz Palczewski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzi- nie 15 z kaplicy cmentarza we Wrocławiu, ul. Buj- wida.
W ciężkim smutku pogrzeżeni
ŻONA, SYNOWIE I RODZINA 10054g

Pocztówka z Poznania

No cóż — wsiwiegotaty sikory wiosną, a teraz wyspiewują ją skowronki i na skrzydłach roznoszą bociany. A ludzie o rozpoznanym twarzach brodzą w słońcu po ulicach, radośni, jakby nagłe wspaniałe dostali podwyżkę w uposażeniu.

Wczoraj nasze miasto przypominało pasiekę, z której to pod czarodziejskim wpływem promieni pracowite pszczoły wylatują, by się nacieszyć pogodą.

W parkach — parki stare i młode. Na ulicach i alejach to samo. Słyszano się też sprzeczki tatusiów i mamusi z małymi w sprawie gorąca, płaszczyka, szala. Nie dziwny się, przecież termometr wskazywał 25 stopni w słońcu!

Dziś odurzony wspaniałym porankiem znalazłem także wiosnę w oknach wystawowych. Kierownicy sklepów pokazali w nich co mogli, chociaż wybór towarów raczej skromny. Na przykład nie widziałem lekkich bucików męskich i dziecięcych. Jak widać — przemysł i hurtownie drepną, w pewnym oddaleniu za potrzebami nadchodzących sezonów.

A teraz pokrótce o innych sprawach. Miasto nasze wzbogaciło się o 8 autobusów, które powiążą mocno przedmieścia ze śródmieściem. Przyszła Obwodowa na Jeżycach otwiera specjalny gabinet dentystyczny dla dzieci w wieku przed-szkolnym.

Najwięcej sensacji w kinach. Marcowy program przewiduje 14 premier filmowych. Nie będę wszystkich wymieniał z braku miejsca. Zdaje mi się, że najwięcej zwolenników będzie miał francuski film „Zakazany owoc” z wspaniałym Fernandem w roli tym razem poważnej. Na pewno wiele tych nowych filmów wejdzie także na ekrany Waszych kin.

W piątek sala Izby Rzemieślniczej ożyje. Zb. Szczerbowski organizuje tam rewie piosenki, humoru, tańca, muzyki. Oprócz najlepszych wykonawców — także zespół girls. Przedstawienia odbywać się będą co piątek, sobotę i niedzielę (dwa razy). A więc jeszcze jeden teatr więcej, tym razem wesóły.

Podobno w najbliższych dniach ochłodzenie i opady śniegu. Oby licho wzięło meteorologów!

J. P.

Przypominamy Kłecko

Kilkanaście kilometrów na północ od Gniezna leży mała osada mająca od setek lat prawa miejskie, licząca niecałe dwa tysiące mieszkańców. Miasteczko o poważnej historycznej tradycji, pełniące przed wiekami służebną rolę dla Gniezna, uwiecznione w historii w o kresie najazdu Szwedów, a parę wieków później poprzez najazd hitlerowców i krwawą łaźnię, jaką ci sprawił mieszkańcom Kłecka w pamiętny wrzesień 1939 r.

Przed wojną mieszkańcy Kłecka uprawiali rolnictwo, ceka wegetowali, zajmując się głównie rolnictwem, trochę rzemiosłem, skupem płodów rolnych i sprzedają towarów przemysłowych.

Kilku rzeźników, piekarzy, krawców i szewców, parę „knajp”, dychawiczny handel. Jakoś tam ludzie w Kłecku wegetowali, ratując się uprawą roli na kilkumorgowych gospodarstwach. Młodzież uciekała z miasteczka z braku perspektyw.

Po wojnie w Kłecku niedużo się zmieniło. Gminna Spółdzielnia przejęła aparat skupu i zaopatrzenia, słabe ekonomicznie rzemiosło pozostało.

Coraz więcej kółek rolniczych

Powiat Jarocin osiągnął już w lutym br. pełen stan organizacyjny kółek rolniczych, że siatkę ich pokryły już jest cały powiat. Ostatnio powstały właśnie 2 kółka rolnicze w Orpieszewku oraz Dębnie, do których wstąpiło 43 rolników. Tym samym działają już 64 kółka rolnicze z ilością 2432 członków oraz 24 Koła Gospodyń Wiejskich z 373 członkiniami.

Do współpracy z indywidualnymi rolnikami stają razem członkowie spółdzielni produkcyjnych. Znalazło to swój wyraz w Orpieszewku. Wszyscy członkowie RSW w Bogusławiu od dawna już należeli do ZSCh, a po reorganizacji stali się członkami kółka rolniczego. Współpraca wyraża się w tym, że PZK i OR zaopatruje również spółdzielnie w ziemniaki — sadzeniaki sprowadzane z województwa koszalińskiego, skierowuje je na leczenie uzdrowiskowe członków spółdzielni, organizuje wyjazdy w ramach UWR, a w zamian spółdzielnie produkcyjne zaopatrują indywidualnych rolników w ziarno siewne kwalifikowane i materiał hodowlany. Ta obopólna współpraca daje korzyści obu stronom.

O tym, że organizacja samorządu rolniczego w powiecie jarocińskim jest żywotna, świadczyć może fakt, że w porównaniu do roku ubiegłego wstąpiło do kółek rolniczych ponad 420 członków. Wpłaty składek członkowskich według stanu na 21 lutego br. wynoszą 21.250 zł, co stanowi 78 proc. wpłat na 1959 r. Obecnie zarządy kółek rolniczych prowadzą szeroką propagandę werbnkową nowych członków w myśl hasła — każdy rolnik członkiem kółka rolniczego. (alh)

ło po dawnemu. Czynnikami aktywizującym gospodarstwo i politycznie stał się pobudowany pod Kłeckiem POM i jego warsztaty. W miasteczku powstało jeszcze stałe kino, drużyna LZS-u, dość czynna drużyna harcerska. Na więcej już

List z Barańca

Wyczytaliśmy w „Głosie Wielkopolskim”, że pracownicy Przedsiębiorstwa Budowlanego w Koninie wielki jubileusz naszej Ojczyzny chcą uczcić budową szkoły, która znajdzie się również pod ich stałą opieką. Zazdrościmy wsi Mielnicy Dużej nad Gopiem!

My dzieci ze szkoły w Barańcu uczymy się w budynku nie przystosowanym do potrzeb szkolnych. Ze względu na ciasnotę izby lekcyjnej nie mogą być przyjęte wszystkie dzieci z obwodu szkolnego do tej szkoły i zmuszone są chodzić do innej — daleko położonej. Z inicjatywy miejscowego kierownictwa szkoły padło hasło: Zbudujmy w Barańcu czynnym społecznym nowy budynek szkolny.

Powstał komitet budowy. Fundusze pieniężne mają wpłynąć z dobrowolnie zadeklarowanych składek. Następnie bezpłatne prace robotnicze i mefahowej i dochody z imprez artystycznych będą stanowiły resztę funduszu. Koszt skromnego budynku szkolnego oblicza się na 300 tys. zł. I to jest dużo, jak na możliwości naszych rodziców.

Nasza wieś Baranec jest położona w lasach, niedaleko jest stąd do rzeki Prosnę i Warty. Latem zaglądają tu wczasowicze „Spod Zielonej Gruszy”. W miesiącach wakacyjnych można by w tym nowym budynku szkolnym organizować kolonie letnie dla dzieci z miasta.

Prosimy bardzo Redakcję o skierowanie naszego listu do jakiegosi przedsiębiorstwa, aby przyszło nam z pomocą materialną przy budowie naszej szkoły. My tu na zapadłej wsi nie wiemy do kogo się zwrócić.

Za dzieci ze szkoły w Barańcu
Alicja PARUSZEWSKA
ucz. kl. IV

W 13 rocznicę ORMO

W 13 rocznicę powstania ORMO niedawno odbyła się w auli Liceum Pedagogicznego w Lesznie uroczysta okolicznościowa akademii. Referat obrazujący działalność tej organizacji wygłosił komendant powiatowy MO — mjr. Jabłoński.

Po odczytaniu rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych, przewodniczący Społecznego Komitetu Pomocy ORMO-Stanisław Mańczak obdarował 43 wyróżniających się ORMO-wców nagrodami rzeczowymi i pieniędzmi. Prócz tego przewodniczący Prezydium PRN P. Kaluża wręczył odznaki 9 zasłużonym ORMO-wcom. ORMO-wcy otrzymali także telegram z życzeniami od żołnierzy.

W części artystycznej wystąpili członkowie leszczyńskiego Zespołu Satyryków „Stella”. (R)

Kalejdoskop węgrowskiej

Komenda Hufca Harcerskiego planuje akcję obozową na „Ziemie Lubuskiej”. Dwa obozy męskie w lipcu pod Gorzowem i 2 obozy żeńskie w sierpniu w okolicy Łagowa. Do obozów przyjmowana będzie młodzież w wieku od 12 lat wżwyż. Na terenie obozu ma być oddzielny namiot „odwiedziny” z harcerskim komfortem dla rodziców. (kdw)

nie starczyło nie tyle chęci, ile środków materialnych.

Ambitni jednak mieszkańcy Kłecka nie pozostawili inicjatywy zaczęli zbierać fundusze, a także szukać pomocy materialnej, w swojej GS. Po prostu po gospodarstwie zamierzają ożywić gospodarkę miasteczka, wykorzystać nieczynne obiekty na przetworzenie owocowo-warzywniczą wykorzystanie istniejące pod Kłeckiem pokłady gliny na cegielnię i w ten sposób dać pracę kilkudziesięciu obywatelom.

Ambitne plany Kłecka nie ograniczają się tylko do ekonomicznych założeń. Zamiary idą dalej, w dziedzinę rozbudowy bazy kulturalnej, budowania własnego wygodnego Domu Ludowego, co wpłynie dodatnio na nikię życia kulturalnego. Poza tym w Kłecku za mierza się wybudować względnie zmodernizować sportowy stadion, uporządkować i zadrzewić zaniedbane brzozi jeziora, a w przyszłości pomyśleć o jakimś porządnym kąpielisku, godnym miasteczka znad jezior.

Ciekawe zjawisko, że mieszkańcy znad jezior nie mieli dotychczas odpowiedniej wody do picia. Idea zbudowania wodociągu, instalacji i sieci wodnej od wielu lat zaprzęta umysły tamtejszym ludziom. Władze Kłecka wspomniane plany i kłopoty, przedłożyły przedstawicielom Wojewódzkiej Komisji Oświaty i Kultury i czynnikom powiatowym na specjalnej sesji wyjazdowej, jaka odbyła się ostatnio w Kłecku.

Realność planów, poważna samodzielność w szukaniu środków materialnych najpierw u siebie, sprawiły, że i Komisja Wojewódzka i władze powiatowe obiecały daleko idącą pomoc. Z całego serca należy życzyć, by postulaty miasteczka Kłecka znalazły parcie i zostały zrealizowane. (Wł)

W 2 latach dodatkowo 140 wsi zelektryfikowanych

Pęd do elektryfikacji ujawnił się na wsi wielkopolskiej przed dwoma laty. W pierwszej chwili chodziło o światło, potem o zastosoanie prądu jako siły napędowej do maszyn. Jak grzyby po deszczu wyrósł społeczne komitety elektryfikacyjne, które zaczęły gromadzić fundusze i gościć za materiałami.

Zaskoczone tym władze nie liczyły się z początku z tak żywiołowym rozwojem ruchu elektryfikacyjnego. W związku z regulacją transformatorów, kabli itp. zaszła potrzeba planowego zorganizowania całej akcji. Przystąpiono do rejestracji społecznych komitetów. We wrześniu 1957 r. figurowało ich w spisie 301. Na początku 1958 uchwała Prezydium WRN postanowiono o granicznej tworzenie dalszych komitetów, aby pomóc już istniejącym w realizacji ich zamierzeń. Zarząd Elektryfikacji Rolnictwa za pośrednictwem

Prezydium WRN zaczął przydziać materiały z rezerw wyprodukowanych przez fabryki.

Efekt tak rozsądnej polityki to 140 wsi zelektryfikowanych społecznie w ciągu ostatnich dwóch lat. Stanowi to 8629 zagrod. Zakupiono na ten cel: 113 transformatorów, 221,3 ton (długości 241,3 km!) linki wysokiego napięcia oraz 198,7 ton linki niskiego napięcia. Wartość wykonanych prac do 15 grudnia ubr. oblicza się na przeszło 39,5 mln. zł. Potrzeba jeszcze 488 ton jednej i drugiej linki, mimo że część (15 proc.) komitetów włączono do planu państwowego elektryfikacji.

Pozostało jeszcze do elektryfikacji 9378 zagrod. Dodać trzeba, że w okresie dwóch lat państwo zelektryfikowało 418 wiosek.

Spodziewać się należy, że w końcu 5-letki ok. 80 proc. wsi będzie korzystało z prądu. To z kolei umożliwi szeroką mechanizację prac podwózkowych poprzez zastosowanie motorów elektrycznych. Obecnie tych motorów niewiele, bo 8,5 tysiąca na 220 tysięcy gospodarstw. Do tego dochodzi jeszcze 1000 w PGR-ach i 500 w spółdzielniach produkcyjnych. Pod koniec 5-letki liczba ta ma podnieść się do 25 tysięcy. (emp)

Konferencja powiat. ZMS w Wągrowcu

Przed kilku dniami w Wągrowcu odbyła się powiatowa konferencja ZMS. Udział w niej wzięło 89 delegatów.

Na konferencję delegacja młodzieżowa wągrowieckiej PSS przyniosła meldunek o podjętych zobowiązaniach z okazji III Zjazdu. Delegacja z Kopalni Soli w Wapnie przekazała radiodbiornik „Sonatina”, a delegacja z PZSS — aparat fotograficzny.

Sekretarzami PK ZMS zostali wybrani: (I) Hieronim Kościński i (II) Zygmunt Karasiak. (kdw)

„Koziołki”

Na 94 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” wypłynęło 315.008 kuponów o łącznej wartości 945.024 zł. Fundusz nagród wynosi 519.512 zł.

W wyniku losowania, które odbyło się w Słupcy, padły następujące numery wygrywające:

2 — 19 — 24 — 33 — 36 — 43

Sport Po maratonie koszykarzy

Niezbym wesoło zakończyli się dla poznaniaków tegoroczne, ligowe rozgrywki w koszykówce mężczyzn. Nie dość bowiem na tym, że straciliśmy tytuł drugonowego mistrza Polski, który powędrował do Warszawy na rzecz tamtejszej Polonii. Notujemy jeszcze drugi przykry fakt, że z gro na ligowców ubył zespół poznanski — Warta, która pozwoliła się na finiszu wyprzedzić wrocławskiej Gwardii. Tak więc w przyszłym sezonie honoru poznańskiej koszykowskiej będzie bronić jedynie KKS Lech.

O ile ostatnia runda spotkań nie miała już wpływu na fakt, że zdobył mistrzostwo, to była ona bardzo ważna dla poznaniaków. Mianowicie miała zdecydować o zajęciu przez Lecha III miejsca w wypadku wygrania obu meczów: z gdańską Spółnią i rywalami poznaniaków — AZS-em Toruń. Tak się też stało. Kolejarze wygrali po dramatycznej walce 90:85 (45:45) z akademikami a w drugim dniu pokonali wysoko gdańszan 98:54. Te dwa zwycięstwa zdecydowały ostatecznie o trzeciej lokacie poznaniaków w tabeli ligowych rozgrywek. Niespodziankę sprawiła Warta wygrywając w pierwszym dniu po stabilnym meczu z gdańską Spółnią 81:78, a w drugim zwyciężyła AZS Toruń 69:66. Bez wątpienia do zwycięstwa Warciarzy przyczynił się Lech. Wyczerpani bowiem ciężkim pojedynkiem z kolejarzami — akademicy w drugim dniu zagrali o wiele gorzej.

W lidze żeńskiej notujemy bardzo dobry mecz koszykarek poznaniaków AZS-u z kandydatkami na mistrzynię Polski — zawodniczkami Wawelu Kraków. Ostatecznie poznaniaki przegrały 34:44. Mimo porażki 37:46 nie było wypadu zespołu Olimpki, który stawił czoło aktualnemu mistrzowi Polski AZS AWF. Koszykarki Lecha tym razem odbyły tylko towarzyski mecz z zajmującą II miejsce w rozgrywkach o mistrzostwo ligi jugosłowiańskiej drużyną Splitu. Zwyciężyły poznaniaki 85:44. (Of)

Gong brzmi w całej Polsce

Skończył się długi maraton rozgrywek ligowych koszykarzy. Reprezentant Poznania — Lech, mistrz Polski z ubiegłego roku zajął trzecie miejsce w tabeli. Może rezerwuje swoje siły na walki o Puchar Europy. O „koszu” obszerniej piszemy obok.

Sportem nr 1 ostatnich dni w całej Polsce był boks. We wszystkich okręgach walczone o mistrzowskie tytuły seniorów. Jest to doroczna największa rewia bokserka sezonu. Startowało w tych walkach około 1500 zawodników.

Wyników tej wielkiej imprezy oczekiwano z dużym zainteresowaniem, nie tylko w kierownictwie polskiego boksu. Jesteśmy przecie w poszukiwaniu nowego, tak bardzo nam już potrzebnego narybku. Nasza wytrawna i zasłużona kadra mocno się już postarzała.

Niestety, meldunki, jakie nadeszły z całego kraju, nie nastrojały optymistycznie, gdyż przeważał słaby boks. Niemniej pod nieobecność wielu zaawansowanych pięściarzy „wyłowiono” kilka talentów.

Jednak dopiero XXX mistrzostwa Polski, których świadkami będziemy za dwa tygodnie w Poznaniu, wykażą, jak w pojedynkach ze starą gwardią spiszą się miodzi.

Po czterodniowych walkach o mistrzostwo Wielkopolski tytuły zdobyli: (według kolejności wag) Jankowski (wicemistrz J. Gierczyk), Gruszczyński (Marciniak), Banaszak (Izydoreczyk), Konieczny (Siastacz), Papież (Wytyk), Nowak (Gausz), Kaczmarek (Chojnacki), Wasilewski (Trąbka), Perzewski (Markowski), Grzelak (Drewny).

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęli Budowlani 31 pkt. i zdobyli cztery mistrzowskie tytuły, 2) Warta 21 pkt. i trzy mistrzostwa, 3) Prośna 13 pkt. i 2 tytuły, 4) Grunwald 10 pkt., 5) Ostrowia 8 pkt. i jeden tytuł, 6) Olimpia 6 pkt., 7) Poznań 2 pkt., 8) Polonia Pz. 2 pkt.

Lekkoatleci przed wyjściem na „przełaję” — stanęli do halowych mistrzostw okręgowych seniorów.

Wynikami nas nie zachwycili. Były przeciętne. Na starcie zabrakło wielu czołowych zawodników AZS, Warty i Olimpki.

Doskonale szybko potwierdził Juśkowiak. Przebiegł on 80 m w czasie 8,8 sek. Begier i Śnieżyński dość łatwo uzyskali w kuli granicę 14 m. Dobre horoskopy na przyszłość. Kaczmarowski wyrasta na świetnego skoczka. Tylko o 5 centymetrów gorzej skoczył od Skupnego. Uzyskał on 190 cm. Po dłuższej przerwie wystąpiła dwukrotna nasza olimpijka — Minieka. Tym razem w kuli. Wynik 11,91. Pani Genia jest jednak dobrej myśli. W sezonie zamierza „machnąć” co najmniej „trzy-nastkę”. Zobaczymy!

Pierwsze miejsce zespołowe zdobyła Olimpia — 83,5 pkt. przed Wartą — 55,5 i Energetykiem — 41 pkt.

Nasł zapaśnicy doskonale wystąpili do I i II ligowych mistrzostw. Kolejarz (Pz) pokonał Pafawag 9:7, Energetyk uzyskał z Pafawagiem 8:3. Takim samym wynikiem zakończył się mecz Warty z Pogonią Nowy Bytom. „Zieloni” pokonali drużynę stołeczną AZS 9:7. Unia swarzędzka odniosła dwa sukcesy: zwyciężyła Gwardię Warszawa 10:6 i Flotę w identycznym stosunku. Reprezentanci Poznania gościli w Bieżanowie, gdzie zremisowali z drużyną stołeczną Skry 8:8 oraz pokonali Bieżanowiankę 11:5.

Bez porażki wystąpił nasz zapaśnik do następnych spotkań. Oby również pomyślnie.

U piłkarzy ruch coraz większy. Mistrzowskie rozgrywki za pasem. 15 bm. odezwą się pierwsze gwiazdki sędziowskie. Tymczasem przeprowadza się mecze sparingowe. Olimpia złożyła wizytę gorzowskiej Unii, którą pokonała 4:1. Rezerwy Warty — zremisowały z Olimpią 1:1. Jedenastka Lecha przebywa w Belgii. Sądząc po pierwszych wynikach uzyskanych przez debiutujących piłkarzy są oni dobrze przygotowani do ciężkich zmagani. W Lesznie zmierzyli się dwie drużyny Polonii. Zespół pierwszy pokonał rezerwy 4:0.

Marzec

Imieniny

Kunegundy

3

wtorek

Siońce:

wsch.: g. 6.19

zach.: g. 17.18

Teatry

W Poznaniu — jutro:

OPERA — g. 19 „Haika”; POLSKI — g. 19 „Nora”; NOWY — g. 19 „Adwokat i roże”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy’u”; MARCINEK — g. 16.30 „Przemyślenie Koziołka Małolatka”.

W terenie — dziś:

KALISZ — Polski Zespół Tańca; KARSZNICE — „Uciełka mi przepióreczka”.

Kina

KALISZ — Stylowe: „Piękna tancerka” (franc., 18 l.); Wolność: „Giganty morza” (aust., 12 l.); GNIEZNO — Lech: „Zadzwonił do mojej żony” (polsko-czeski, 18 l.); Polonia: „Kapitan z Köpenick” (niem., 16 l.); OSTROW — Roma: „Ostatni strzał” (polski, 18 l.); Siońce: „Bomba” (czeski, 16 l.); LESZNO — Panorama: „Pilot odrzutowców” (radz., 12 l.); PIELA — Iskra: „Porzucona” (radz., 16 l.).

Radio

PROGRAM I

15 — wirtuozji muzyki rozrywkowej; 15.30 — z życia Zw. Ra-

Telewizja

nieczynna

Głos WIELKOPOLSKI

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych z granicą można zapracować nasze pismo opłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105 — zł, rocznie 210 — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100024 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ulica Wileza 46 tel. 849-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdezaktualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Srebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-10

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytelników: 657-18; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; cedaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piatki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.